Nr. 209b. Dnia 31 lipca. k Sobota. Dnia 19 (31) lipca 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Piotra w okowach, z jakich święty ten, pomimo iż były one spojone, przez anioła uwolnionym i z więzienia oswobodzonym został. Święty ten jest patronem zgromadzenia ślusarzy, z tego więc powodu w dniu jutrzejszym w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godzinie 10-ej zrana odprawioną zostanie przed jego ołtarzem solenna wotywa na jego intencję.

— Jutro, jako w niedzielę po uroczystości św. Anny, Matki N. Marji Panny, przypadają nabożeństwa odpustowe ku czci tej świętej w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

— Jutro też, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, odprawionem zostanie w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem, procesją i suplikacjami ku czci Serca Pana Jezusa.

Przegląd polityczny.

Gabinet konserwatywny Salisburego jest już zatem prawie skompletowany.

Wydział spraw zagranicznych, mający największe polityczne znaczenie i najtrudniejsze zarazem zadanie, objął sir Harry Stafford Northcote, mianowany w roku zeszłym parem, pod nazwiskiem lorda Iddesleigha, jeden z przywódców stronnictwa konserwatywnego w izbie niższej. Jest to starzec 68 letni, który już nieraz zasiadał na ławie ministerjalnej. Karjerę swoją rozpoczął jako sekretarz prywatny Gladstone'a, a następnie był kolejno ministrem handlu, sekretarzem stanu do spraw indyjskich i prezesem rady indyjskiej. Za ministerjum Beaconsfielda (1874—1880) pełnił obowiązki kanclerza skarbu, w zeszłorocznym zaś gabinecie Salisburego był pierwszym lordem skarbu.

Drugą, również ważną i szczególniej w obecnym gabinecie bardzo trudną posadę sekretarza jeneralnego do spraw irlandzkich mgr. Salisbury powierzył sir Michaelowi Hicks-Beach'owi, który już za czasów Beaconsfielda (1874—1878) urząd ten piastował, następnie był ministrem kolonij, w zeszłorocznym gabinecie konserwatywnym kanclerzem skarbu a po jego upadku jednym z przywódców opozycji w izbie niższej.

Times niebardzo jest zadowolony z nominacji lorda Iddesleigha. Zdaniem tego dziennika Northcote jest człowiekiem łagodnego, pojednawczego temperamentu, zwolennikiem umiarkowanych środków i skłonnym zawsze do uwzględniania drażliwości innych. Angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych potrzebne są, jak słusznie twierdzi organ City, zupełnie inne przymioty. Lord Granville posiadał też same zalety co lord Iddesleigh, w wyższym nawet jeszcze stopniu, a nadto był wtajemniczony we wszystkie arkana dyplomatyczne i mimo to nieraz robił *fiasco*, skutkiem niestanowczości i chwiejności. *Morning Post* przeciwnie sądzi, że nominacja lorda Iddesleigha, jednego z najbliższych przyjaciół Beaconsfielda i Salisburego, jednego z mężów, którzy po śmierci Beaconsfielda stanęli i stoją na czele stronnictwa konserwatywnego, będzie dla wszystkich obcych rządów wskazówką, iż polityka zagraniczna obecnego gabinetu stanowić ma ciąg dalszy polityki owych dwóch mężów stanu, a ks. Bismark i hr. Kalnoky liczyć mogą na zdecydowaną przyjaźń Anglji. Zresztą, jak dodaje organ margrabiego Salisburego, lord Iddesleigh trzyma się zasady *fortiter in re, suaviter in modo*. *Standard* również jest zadowolony z nominacji lorda Iddesleigha.

Najwięcej obaw budzi nominacja lorda Randolpha Churchilla, mianowanego kanclerzem skarbu. Był on w zeszłorocznym gabinecie ministrem spraw indyjskich, a odznaczał się żywym charakterem i skłonnością do wzniecania niesnasek w łonie ministerjum. Hicks-Beach'owi dzienniki szczególne oddają pochwały z powodu odwagi, jaką okazał, przyjmując w obecnej chwili niebezpieczne stanowisko nadsekretarza do spraw irlandzkich.

Inni członkowie nowego gabinetu po większej części zasiadali już w zeszłorocznem ministerjum Salisburego, a niektórzy byli w r. 1874-ym członkami gabinetu Beaconsfielda. Henry Chaplin, syn księcia Southerland, liczący lat 46, był w r. z. kanclerzem księstwa Lancaster, E. Stanhope był w r. z. najprzód wice prezesem rady tajnej, a następnie objął wydział handlu, który mu i dziś powierzono. Jest on co do wieku rówieśnikiem poprzedniego i był niegdyś podsekretarzem stanu dla spraw indyjskich. Wice-hrabia Cranbrock w r. b., tak jak w r. z., objął godność lorda-prezydenta rady tajnej, a zeszłoroczny minister kolonij pułkownik Fryderyk Stanley został ministrem dla spraw indyjskich. Pochodzi on z rodziny Derby'ch, ma lat 45, zaczął karjerę od służby wojskowej, był lordem admiralicji, sekretarzem finansowym urzędu wojennego za Beaconsfielda, a w r. 1880-ym ministrem wojny.

Minister poczt, lord J. Manners, ma lat 68, jest synem księcia Rutland i po raz już trzeci obejmuje wydział powierzony sobie obecnie. Sir R. Webster był również w r. z. jeneralnym prokuratorem państwa, a Ed. Gibson lord Ashburne tak w r. z. jak obecnie posadę lorda-kanclerza Irlandji.

Nowym zupełnie na objętem stanowisku jest sędziwy mrgr. Londonderry, wicekról irlandzki, zaś irlandczyk D. R. Plunkett, któremu powierzono wydział robót publicznych, był już kolejno jeneralnym peborcą irlandzkim i płatnikiem jeneralnym.

S.

Towarzystwo przeciw-żebracze.

II.

Zanim przedstawimy rezultat obrad wczorajszego zebrania osób, które powzięły chwalebny zamiar zawiązać towarzystwo z celem skutecznego zapobiegania żebractwu, pod wszelką formą, a zwłaszcza ulicznemu, musimy powtórnie, w myśl postawionej z góry zasady, usprawiedliwić dlaczego te narady odbywają się w ściśle zamkniętem kółku, życzącem

KOLEJ ŻELAZNA W POWIETRZU.

— Co się to z tej Warszawy zrobiło! — mówił jeden z dwóch emerytów siedzących w alei Saskiego ogrodu, specjalnie na ten rodzaj dyskusji przeznaczonej, do siedzącego obok kolegi, którego dobrze siwe włosy, starannie utrzymywane bokobrody i zupełny brak wąsów świadczyły, że także sobie już za dawniejszych czasów pensję dożywotnią wysłużył — co się to z tej Warszawy zrobiło, panie naczelniku dobrodzieju!...

— Albo co, panie radco, albo co?...

— Pamiętasz pan, kiedyśmy wstępowali do służby...

— Ba! czy pamiętam!...

— Najwyższy numer dorożki był 122 i to już wydawało nam się ogromem... a teraz...

— Blisko tysiąc dorożek, nie licząc tramwajów, które więcej znaczą niż drugi tysiąc.

— Do czego to dojdzie, panie naczelniku dobrodzieju, ja doprawdy nie rozumiem.

— Do czego ma dojść? — wzruszył ramionami pan naczelnik — do czego ma dojść?... wszakże to rzecz najprostsza, dziś jest tysiąc dorożek i tyleż tramwajów, potem będzie dwa tysiące, cztery tysiące, dziesięć tysięcy... a przytem zaprowadzą koleje żelazne, elektryczne, któż tam wie jakie jeszcze.

— Tak, to prawda — pokiwał głową pan radca. — Ja tylko myślę, jakim sposobem ten cały ruch w dziesięcioro zwiększony, będzie mógł się pomieścić na ulicach miasta.

— Ba! wielka rzecz, będą koleje budowali w powietrzu... jak w Paryżu...

— Eh! co też to pan radca gada... alboż w Paryżu jest jaka kolej któraby jeździła po powietrzu — oburzył się pan naczelnik — gdyby była, tobyśmy coś o niej słyszeli...

— A ja powiadam że jest...

— A ja mówię, że nie ma...

— Ja pana radcę przekonam — rzekł pan naczelnik.

— A ja pana naczelnika — odparł pan radca.

Podsłuchawszy najniewinniej tej rozmowy, ponieważ los mnie posadził na sąsiedniej ławce, do której głos podniesiony dwóch emerytów bardzo wyraźnie dobiegał, nie chcąc być dłużej niedyskretnym, postanowiłem nie słuchać obustronnych argumentów, wstałem i poszedłem do redakcji. W godzinę, może w półtorej, woźny podał mi dwa listy, przed chwilą, prawie jednocześnie wrzucone do skrzynki.

W jednym z nich p. Anastazy Q., b. naczelnik b. komisji ***, prosił nas jako stały od lat dawnych prenumerator, o wytłómaczenie jego koledze b. radcy tejże władzy, że nikt jeszcze w Paryżu nie zbudował kolei w powietrzu i że taka kolej jest niemożebną; w drugim p. Seweryn X., b. radca b. komisji ***, wyraził życzenie, abyśmy ze względu na jego długoletnią wytrwałość w prenumeracie, wyjaśnili jego koledze b. naczelnikowi tejże komisji, że we wszystkich wielkich miastach, z wyjątkiem Warszawy, koleje budowane w powietrzu już się oddawna upowszechniły, tylko u nas municypalność dotychczas ich nie zaprowadza.

Pragnąc według słuszności odpowiedzieć na oba te pisma, czynimy to dziś łącznie i adresujemy odpowiedź do panów: *A. Q. b. naczelnika i S. X. b. radcy, obu emerytów, w Saskim ogrodzie.*

Mylicie się panowie obaj i obaj też macie słuszność. Prawda, że kolei powietrznej w Paryżu nie ma, ale nie prawdą jest, żeby jej w żadnem mieście na świecie dotychczas nie było. Kolej taka istnieje wprawdzie, ale jak dotąd tylko w Nowym Jorku.

Miasto to, szanowni panowie, jest zbudowane na długim a wąskim pasie ziemnym, wchodzącym niby grobla pomiędzy zatokę Hudsońską i East-River. Tam leży rodzaj starego miasta, rodzaj City nowojorskiej, główne ognisko interesów i zajęć świata handlowego. Dalej za tym półwyspem, już na stałym lądzie, na wyżej wyniesionym brzegu, ciągnie się miasto nowe, w którego dzielnicach mieszkają po większej części ludzie zmuszeni prawie cały dzień przepędzać w domach bankierskich i kantorach handlowych starego miasta.

Odległość, którą w tym celu przebyć trzeba, wynosi nieraz 10, 12—15 kilometrów i ludzie ci są zmuszeni przebywać ją dwa razy dziennie.

Tym sposobem codziennie zrana powstaje niesłychanie liczny prąd mieszkańców, udających się z górnego miasta do dolnego, a wieczorem taka sama fala zwraca się jednocześnie od dzielnic dolnych ku górnym. O ogromie tego ruchu nie może mieć wyobrażenia nikt, kto nie był jego świadkiem.

Aby zadość uczynić potrzebom tego ruchu, z początku posługiwano się tramwajami. Wystarczało to jako tako, dopóki New-York był sobie skromną mieściną, mającą zaledwie miljon mieszkańców, dziś jednak liczy ich dwa miljony i kolej konna potrzebom lokomocji wydołać nie może. Włożono w jej budowę przeszło 40 miljonów dolarów, zbudowano w Nowym-Jorku sieć szyn, mającą 200 kilometrów długości, drugą taką, a nawet dłuższą siecią (250 kilometrów) zaopatrzono Brooklyn, który niedawno połączony został z Nowym Jorkiem mostem olbrzymim, ale cóż to wszystko znaczy? Cały tabor tramwajów nowojorskich przewozi rocznie ledwie 270 miljonów pasażerów, czyliż to nie kropla w morzu?...

sobie aż do urzeczywistnienia projektu, pozostać bezimiennem.

Tyle w ostatnich czasach rodziło się gorączkowych projektów, tyle obmyślano nowych instytucyj, a tak nieznaczna ich liczba przyszła do skutku, że niewszyscy pragną należeć do grona niefortunnych projektomanów, przekładając bezimienność i nawet pewnego rodzaju tajemnicę, aby tylko nie narazić się na zarzuty tych, którzyby je stawiali, chociażby dla tego, że sami do narad nie zostali zaproszeni.

Czy wzgląd ten jest zupełnie słuszny?—nie chcemy tutaj wcale sądzić, lecz musimy uszanować postanowienie ludzi dobrej woli, zwłaszcza, iż ci nie pragną zachowania ścisłej tajemnicy co do prac swoich w zamierzonym kierunku, owszem upoważniają nas do ogłaszania rezultatów narad i proszą o udzielanie rad i wskazówek, z których w miarę możności będą korzystali.

Po tem koniecznem wyjaśnieniu, uchylającem wszelkie zarzuty lub niewłaściwe żądania, pragnących przed ułożeniem formalnego projektu ustawy zamierzonego Towarzystwa brać udział w naradach, przechodzimy do streszczenia główniejszych punktów zebrania, które się wczoraj odbyło.

Przed wysłuchaniem pierwszego rozdziału projektu statutu ułożonego i niezatwierdzonego dawniej, jeden z obecnych prawników na żądanie obecnych wyjaśnił, o ile przepisy prawne ograniczają wszelką żebraninę. W zasadzie prawodawca nie dozwala wyciągania ręki o jałmużnę, lecz nie może tamować ani tembardziej wprost zabraniać spełnianiu jednej z najwznioślejszych cnót, do jakich należy miłosierdzie w przychodzeniu z pomocą bliźniemu. Owszem, liczne instytucje dobroczynne, pozostające pod opieką państwową, dają dobry przykład osobom prywatnym, aby bliźnich, w miarę posiadanych środków i potrzeby, wspomagać.

Z drugiej jednak strony prawo nie dopuszcza żebraniny w formie natarczywego żądania, a o ile się okaże nadużycie wyzysku i tworzenie z żebractwa formalnego procederu, kary przewidziane w kodeksie za to przestępstwo są dość wysokie.

Czy jednak wszędzie i zawsze przepisy prawa są przestrzegane i wykonywane? Czy stróże porządku i bezpieczeństwa publicznego, w razie gdy jakiś występek przybiera większe rozmiary i łączy się w danej chwili z ustrojem społecznym, zależnym od rozmaitych względów i warunków czysto ekonomicznej natury, mogą należycie spełniać wszystkie postanowienia prawodawcy? Liczne fakta wskazały że nie, a bezsilność zastosowania prawa logicznie postawionego, nigdzie może bardziej się nie uwydatnia, jak w kwestji żebraniny.

W dalszym ciągu szanowny mówca przedstawił cały szereg rozporządzeń i przepisów administracyjno-policyjnych, jakie różnemi czasy były u nas wydane w przedmiocie ukrócenia żebraniny, lecz bezowocność ich została faktami stwierdzoną. Trudno bowiem ocenić, o ile w danym wypadku przytrzymany *in flagranti* na żebraninie jest rzeczywiście pozbawionym możności pracy i nie może się wyżywić, czy też urządził sobie rodzaj wygodnego rzemiosła, zapewniającego mu sposób do życia, a nawet robienia majątku, jak tego liczne przykłady żebraczych fortun dowodziły i obecnie dowodzą.

W konkluzji mówca dochodzi do stanowczego wniosku, iż przyszłe Towarzystwo nie może się zajmować tak rozległą zasadniczo socjalną kwestją, jak zupełne zniesienie nędzy, bo na to potrzeba zmiany ustroju całych społeczeństw, lecz głównym zadaniem instytucji winno być: z jednej strony wpływać na rozsądne i właściwe ujście miłosierdzia publicznego, z drugiej zaś strony dopomagać obowiązującemu prawu do tępienia żebraniny, przedstawiającej się jako wyzysk i rzemiosło. Niech te dwa główne cele z odpowiedniem ich rozwinięciem będą postawione w założeniu Towarzystwa, a wówczas jego działalność ma rację bytu i będzie popieraną przez rząd i całe społeczeństwo.

Następnie odczytano pierwszy rozdział poprzednio ułożonego a niezatwierdzonego statutu, obejmujący właśnie cele i zadania Towarzystwa. Tu właśnie odrazu był zrobiony błąd, gdyż postawiono w 18-tu §§ zbyt obszerne zamiary, które nie mogły się w praktyce urzeczywistnić, a tembardziej być zatwierdzonemi. Oto np. w 11-ym § powiedziano, iż Towarzystwo w okolicy podmiejskiej zbuduje wielki gmach, w klórymby się mieściły warsztaty, szpitale, ochrony, izby noclegowe, tanie kuchnie i t. p. To już wchodziło w zakres Towarzystwa dobroczynności, oraz innych filantropijnych instytucyj, a odwracało od głównego, specjalnego, że się tak wyrazimy, punktu działania, wyłącznie w kierunku ograniczenia żebraniny ulicznej. Nadto projekt, podając tak rozległe zamiary, wcale nie wspominał o funduszach, bez których nie można budować gmachów, urządzać warsztatów, szpitali i t. p., jeżeli zaś liczono na niespodziane dary i zapisy, to gdyby nawet Towarzystwo zostało zatwierdzone, działalność jego faktyczna nie mogłaby się wcześniej chyba zacząć, jak po upływie przynajmniej stu lat.

Z powyższego przykładu okazuje się cała niepraktyczność projektu i z owych 18-tu §§ ani jeden nie mógł być przyjęty do zamieszczenia w nowo układającym się statucie. Ponieważ nad każdym paragrafem statutu postanowiono szczegółowo się naradzać i nawet z pewną pedanterją roztrząsać wszelkie zarzuty, aby projekt ustawy miał widoki zatwierdzenia, przeto nastąpiła uchwała, powierzyć trzem osobom przygotowanie szkicu, a raczej ułożenie już pierwszego rozdziału statutu, mającego zawierać najważniejszą treść, bo „cele i zadania Towarzystwa”.

Resztę czasu kilkogodzinnych narad poświęcono wskazówkom co do redakcji wspomnianego rozdziału, które dla pamięci protokularnie zostały zapisane. Następne zebranie zostało naznaczone za tydzień, aby dać czas wybranym referentom do zredagowania zasadniczego wstępu statutu.

A. Sk.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż wkrótce opracowane zostaną szczegółowe taryfy dla towarów, idących po kilku linjach dróg żelaznych. W rzeczonych taryfach oznaczony będzie ściśle sposób pobierania opłat, a to dla dogodności wysyłających, którzy na stacji przyjmującej będą mogli wnieść całkowitą opłatę, nie wchodząc w kolizję z innemi drogami.

= *Praw. wiest.* drukuje cyrkularz p. ministra finansów do zarządzających instytucjami akcyzowemi w Cesarstwie i Królestwie Polskiem o warunkach przechowywania w dystylarniach spirytusu niskiej próby. Moc niżej 40 stopni może mieć jedynie t. z. woda z przemycia, mająca być przechowywaną w osobnem naczyniu z odpowiednim napisem. Przechowywanie gdziekolwiekbądź spirytusu lub wina niżej 40-u stopni ulega stosownej karze.

= *Praw. wiest.* donosi o zmianie, jaka zaszła w uwadze 3-ej do § 41-go ustawy podatkowej. Uwaga ta w nowej redakcji brzmi, jak następuje: „Znajdujące się wewnątrz linji osad wiejskich młyny wodne, wiatraki i młyny parowe winny wykupywać świadectwa handlowe, a mianowicie młyny i wiatraki o trzech lub czterech kamieniach (*resp.* cylindrach) świadectwa 1-ej kategorji; młyny o 2-ch kamieniach lub cylindrach—świadectwa 2-ej kategorji, młyny nareszcie o 1-ym kamieniu—świadectwa 3-ej kategorji”.

= Służba policyjna w obszerniejszem wyjaśnieniu przepisów o zapobieganiu chorobom epidemicznym w rodzaju tyfusu, skarlatyny, błonicy i t. p., otrzymała polecenie, na mocy którego każdy chory z biedniejszej klasy ludności, o ile nie może być sam w pokoju, winien zostać przeniesiony do szpitala, w mieszkaniach zaś, gdzie są chorzy należy przedsiębrać ścisłą dezynfekcję a wystawianie zwłok w kościołach i kaplicach osób zmarłych na choroby zaraźliwe stanowczo jest wzbronione.

= Rząd gubernjalny lubelski przeznaczył 3,500 rs. na wybudowanie nowego i naprawę 58 u starych mostów na traktach gubernjalnych w powiecie janowskim.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę osób skazanych na kary pieniężne w drodze administracyjnej, a mianowicie 76 za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych, 2 za przejazd granicy bez pasportu po 14 rs. 50 kop. każda, 5 za niewykupienie t. z. „rosyjskich widów” po 6 rs., wreszcie 46 za niedopełnienie aktów małżeńskich złączenia po 2 rs.

= Z powodu przytrafiających się sporów, kto mianowicie ma uskutecznić reparacje szkód zrządzonych przez zalew wody nieostrożnie wypuszczonej z wodociągów na wyższych piętrach, postanowiono, aby te reparacje uskuteczniał bezzwłocznie właściciel domu na swój koszt, a z likwidacją poniesionych strat w razie odmowy zapłaty przez odpowiedzialnego za

---

Aby trakowi zaradzić, zaczęto myśleć o kolei żelaznej, ale o podziemnej, takiej jaką ma Londyn, marzyć nawet nie było można. Bo Londyn zbudowany jest na ziemi gliniastej, łatwej do przekopywania, a New-Jork wyrósł na granicie. Nasz p. Rakowski mógłby wprawdzie helhofitem porozsadzać te opoki, ale chyba razem z miastem.

Otoż gdy nie można było zapuścić się pod ziemię, pozostawało, jako jedyny ratunek, wzniesienie się w powietrze, gdyż zaprowadzenie lokomocji parowej na samym poziomie ulic musiałoby położyć tamę wszelkiej innej komunikacji.

Nic to tak szczególnego w gruncie rzeczy, że ta myśl yankesom przyszła. W Nowym Jorku wszystko co się nazywa inżenierją i budownictwem, trzyma się tej samej dążności co w Paryżu, nie rozrasta się w szerz, poziomo, ale pionowo do góry. Place są niesłychanie drogie, więc aby koszt ich przyniósł odpowiedni procent, trzeba budować domy, które są prawdziwemi wieżami Babel, mają po 8, 10, 12 piętr a do wnoszenia się na szczyt posługują się windami, stanowiącemi rodzaj prostopadłych kolei żelaznych. Windy takie kursują bezustanku, przenosząc z wielką szybkością, z dołu na górę, albo z góry na dół, po kilkunastu lokatorów jednocześnie. Miasto jak ul jest podzielone na komórki, piętrzące się pionowo jedne nad drugiemi.

Zdecydowano się zatem na budowanie kolei w powietrzu. Był to z początku rodzaj tramwajów jeżdżących po pomoście zbudowanym nie na arkadach, ale na szalowaniu żelaznem, o ile można najmniej przeszkadzającem ruchowi pieszemu i kołowemu na ulicach.

Zbudowano najprzód półczwarta kilometra takiej kolei kosztem 2 milj. dol. Od r. 1872-go zaczęto budować dalsze linje, tak że sieć kolei powietrznej w Nowym Jorku ma obecnie $51\frac{1}{2}$ kilometra. Systemat konstrukcji niewszędzie jest jednakowy, stosownie do wymiaru ulic. Podpory są rozmieszczone w odległości 13 do 15 metrów jedna od drugiej. Plant kolei powietrznej wznosi się zwykle na 8, 10, 15 metrów, niekiedy na 25 metrów nad poziom ulicy.

Na jadącym po raz pierwszy taką koleją szczególne wrażenie czyni to, że droga, po której przejeżdża, zawieszona w powietrzu, nie jest wcale opatrzona poręczą. Obecnie zaczęto dawać poręcze, nietyle z potrzeby, ile dla zaspokojenia oka i nerwów osób nieoswojonych.

W budowie nie zapomniano o zaprowadzeniu urządzeń, niedopuszczających spadnięcia pociągu w razie wyskoczenia z szyn.

Stacje są bardzo proste. Wchodzi się na górę po schodach stalowych, umieszczonych zwykle na rogu szerszych ulic.

Pociągi składają się zazwyczaj z dwóch lub trzech wagonów, przez środek których przechodzi korytarz, pozwalający przechodzić z jednego do drugiego. Lokomotywy są bardzo lekkie, małe, połączone z tendrem, zbudowane według zwykłego typu amerykańskiego. Wymaga się od nich przedewszystkiem, żeby robiły jaknajmniej hałasu, wydawały jaknajmniej dymu, pary, popiołu i nie gwizdały. Opalane są antracytem nie wydającym dymu i opatrzone we wszelkie możliwe urządzenia tłumiące hałas. Budując te lokomotywy inżenierowie amerykańscy dosięgli prawie ideału lokomotywy niemej.

Mieszkańcy, z początku bardzo oburzeni i bardzo przerażeni, oswoili się prędko z przebieganiem tych pociągów dyskretnych, które jeżdżą tak cicho, że podczas nocy nie budzą nikogo.

Pociągi kursują co 3, 4, 5 lub 6 minut w ciągu dnia, w nocy zaś są bardzo rzadkie. Szybkość nie przekracza nigdy 30 kilometrów na godzinę, przystanki są nadzwyczaj krótkie, trwają 12 do 14 sekund, rzadko 20. Amerykanie są ludźmi praktycznymi, wchodzą i schodzą sami, bez pomocy. Konduktor wywołuje nazwę stacji, każdy pasażer przybywając na stację wrzuca bilet do puszki i może jechać. Za kurs mniejszy lub większy płaci się jednakowo 5 centów (około $7\frac{1}{2}$ kop.).

Szybka ta manipulacja, dzięki właściwej amerykanom przytomności umysłu, nie przedstawia żadnej niedogodności. Od r. 1872-go przewieziono 580 miljonów pasażerów, a jeden tylko poniósł śmierć i to przez własną nieostrożność. W zwykłych tramwajach i dorożkach stosunek niebezpieczeństwa jest bez porównania większy.

Kapitał, włożony w budowę kolei powietrznych, wynosi 31 milj. dol., kapitał zaś akcyjny eksploatujących je stowarzyszeń wynosi 47 milj. dol., dochód brutto czyni roczme 7 milj., netto zaś 3 milj. czyli blisko 6% od kapitału, gdy kolej metropolitalna londyńska daje zaledwie 4%, dlatego że zbudowaną została znacznie kosztowniej i w całkiem odmiennych warunkach.

Liczba podróżnych przewożonych w r. z. wynosiła średnio 283,000 dziennie, a jednego dnia doszła do 400,000 bez żadnych przygotowań specjalnych. Obliczono, że możnaby przewieźć 500,000 dziennie.

W Brooklynie zaczęto także budować kolej w powietrzu i na 10-iu kilometrach krążą już pociągi.

Most łączący Brooklyn z Nowym Jorkiem ma 1800 metrów długości i przebywa się go także koleją, powozem lub pieszo. Zawieszony jest na filarach wyniesionych na 83 metry nad najwyższy stan wody. Szerokość pokładu mostowego wynosi 26 metrów. Najwspanialsze okręty przepływają pod mostem bez otwierania go, a corocznie przebywa go 7 miljonów pieszych, 800,000 wozów i powozów i 8 miljonów osób jadących koleją.

—aw.

czynności sług lokatora wystąpił przeciw niemu na drogę sądową.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia czeladników rzeźniczych.

= Spodziewanym jest w Warszawie Piotr Jerzmanowski, prezes polskiego Towarzystwa dobroczynności w Nowym Jorku. Jerzmanowski jest kreolem i ma lat 66. W kraju ojców będzie po raz pierwszy, celem odwiedzenia grobów i zawiązania familijnych stosunków.

= Prof. wszechnicy lwowskiej, dr. Benedykt Dybowski, bawi chwilowo w Warszawie.

= Z teatru i muzyki.

* Pan de Negri występuje dzisiejszego wieczora po raz ostatni na naszej scenie.

Tenor włoski odśpiewa partję Ricarda w „Balu maskowym" Verdi'ego.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Letniego jako Odyński w niegranej od roku komedji Fredry (syna) p. t. „Oj młody, młody".

Z udziałem znakomitego artysty ma być dany w przyszły wtorek „Złoty cielec" Dobrzańskiego.

* Jeżeli pogoda nie stanie na przeszkodzie, jutro danem będzie w teatrze Łazienkowskim na wyspie widowisko baletowe.

Na afisz złożą się dwa akty „Miłości i sztuki" i „Wesele w Ojcowie".

* W obsadzie sztuki „Nad przepaścią", rozdanej świeżo do nauki w teatrze Nowym, figurują: panie: Leszczyńska, Filebornowa, Micińska, Oswaldowa i Różniecka, oraz pp.: Grubiński, Holtzman, Nowicki, Sikorski, Śliwiński, Rzecznik i Turczynowicz.

Próby z pomienionego utworu rozpoczęte zostaną w przyszłym tygodniu.

= Jubileusz heidelberski.

P. Aleksander Rembowski, kustosz książnicy Krasińskich, wyjechał do Heidelberga.

Jako niegdyś wychowaniec tej wszechnicy, p. R. weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych.

= Nowy zakład naukowy.

Od feryj ma powstać w Warszawie pensja żeńska z kierunkiem czysto realnym, przy którym nauka rzemiosł ma być głównie uwzględniana.

Prośba do władzy o pozwolenie wniesioną już została.

= Z ogrodnictwa.

Ogrodnik Nowicki zastosował w ostatnich czasach korę garbarską do przytrząsania grządek po dokonanym zasiewie.

Zabezpiecza ona od krzewienia się chwastów.

= Huta szklana.

Grono przedsiębiorców belgijskich, zamierzając założyć w obrębie Królestwa wielką hutę szklaną, zażądało nadesłania do Paryża prób piasku kwarcytowego, znajdującego się na naszych gruntach.

Za pośrednictwem laboratorjum chemicznego dra Weinberga, mnóstwo prób pochodzących z pół Królestwa oraz gubernji wileńskiej i kowieńskiej odesłano przedsiębiorcom, którzy piasek uznali jako nadający się do projektowanej fabrykacji.

Obecnie chodzi tylko o obranie miejscowości, jaka najbardziej w pomieniony piasek obfituje, celem zmniejszenia kosztów dostawy na fabrykę tego materjału.

Przedsiębiorcy rozporządzający znacznemi funduszami zamierzają rozwinąć fabrykację szkła na wielką skalę.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Przystań Towarzystwa wioślarskiego, znajdująca się nawprost ulicy Bednarskiej, z powodu ciągłego opadania wody osiadła zupełnie na piasku.

Dla umożliwienia korzystania z łodzi przeprowadzono od przystani długi pomost zbudowany z desek i wsparty na słupkach, na końcu którego ustawiono prom.

Takie urządzenie połączone jest z wielką niedogodnością, ale innej rady nie znaleziono.

= Bilety powrotne.

Kolej wiedeńska i bydgoska rozpoczęła przed dwoma laty wydawanie za pełną opłatą biletów powrotnych jednodniowych dla osób jadących do Skierniewic lub stacyj pośrednich.

Kupujący takie bilety mieli jedynie tę dogodność, iż powracając nie potrzebowali cisnąć się do kasy, lecz z posiadanym biletem wsiadali wprost do wagonu, bez żadnych formalności.

Od dnia 1-go sierpnia posiadacze takich biletów będą obowiązani przed wejściem do wagonu bilet ostęplować w kasie.

Czyż w takim razie bilety powrotne mają jakąkolwiek rację bytu?

= Wyprzedaż.

Jeden z warszawskich składów maszyn urządził po cenie kosztu wyprzedaż machin i narzędzi rolniczych.

Przyczyną jest zwinięcie oddziału rolniczego.

= Zegary elektryczne.

Właściciel jednej z większych fabryk przy ulicy Czerniakowskiej urządza pięć zegarów elektrycznych, regulowanych w głównem biurze.

Zegary mają być umieszczone w odlewni, tokarni, stolarni i kamerze maszynistów.

Jest to pierwszy u nas fakt zastosowania zegarów elektrycznych w fabryce.

= Turyści angielscy.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy grono turystów angielskich, złożone z ośmiu osób płci obojga.

Przybysze zatrzymali się w pierwszorzędnym hotelu i zamierzają szczegółowo obejrzeć miasto i okolicę.

= Ajenci loteryjni.

Z powodu wprowadzonych przez urząd loteryjny obostrzeń względem kolektorów, na bruku miejskim powstał zupełnie nowy przemysł.

Przedstawicielami tego są ajenci, których zadanie polega na wyszukiwaniu graczy.

Minęły nareszcie czasy, gdy publiczność zaledwie przez protekcję mogła otrzymywać bilety.

= Osobliwy towar.

W dniu wczorajszym na ulicy Marszałkowskiej włościanin z pod Grójca proponował przechodniom nabycie czterech kilkotygodniowych wilczków, schwytanych w lesie.

Jeden z naszych znajomych nabył jeden okaz za rubla, z zamiarem darowania wilczka zwierzyńcowi.

= Oryginalna zachęta.

Na Pradze przed sklepem, gdzie się sprzedaje woda sodowa został wywieszony taki napis:

„Kto wypije 5 kubków odrazu, otrzymuje 6-ty jako premjum."

Podobno oryginalne to „premjum" znajduje wielu amatorów.

Jest to więc nowy objaw konkurencji handlowej nawet w rozprzedaży wody sodowej...

= Zmyślność psa.

Podczas ostatniego pożaru przy ulicy Pięknej, który wypadł w nocy, dowody niepospolitego instynktu złożył stary pies domowy, gdyż poczuwszy dym, pobudził snem złożonych lokatorów.

Ogień był już w pokojach, lecz zdołano wszystko jeszcze uratować.

Wypada nadmienić, iż pies od lat kilku jest ślepym.

= Nowy Rozbicki.

Nietylko wielcy wieszcze pozostawiają po sobie duchowe potomstwo.

Oto nawet i Soter Rozmiar Rozbicki znajduje chętnych naśladowców.

Do takich należy pewien oryginalny jegomość, naśladujący mistrza do najdrobniejszych szczegółów.

Jest to ex-aktor prowincjonalny, uprawiający magję, grający na kilku instrumentach, wreszcie piszący i drukujący swoje utwory wierszowane, przewyższające nawet w lapidarnem głupstwie ramotki Rozbickiego.

Indywiduum to dopiero rozpoczęło swoją karjerę, a jednak cieszy się już pewną sławą w dzielnicy Powiśla.

Onegdaj w bawarji na Bednarskiej produkował się ex-aktor, deklamując własne utwory, grając na fortepianie, skrzypcach, flecie i trąbce, pokazując sztuki magiczne, wreszcie sprzedając po złotówce drukowane płody swej muzy.

To stanowiło jedyne honorarjum, a ubawieni słuchacze rozkupili kilkadziesiąt książeczek.

Co najciekawsze, iż ów jegomość w słowie wstępnem, jakie wygłosił do zebranych, oznajmił, że jest naśladowcą Rozbickiego, który mu przekazał swą lutnię...

= Zmiana losu.

W dniu onegdajszym adwokat S. otrzymał miejską pocztą spory pakiet, zawierający autentyczny testament zmarłego w kwietniu D. K., po którym został majątek wynoszący około 50,000 rs.

Nieboszczyk oprócz bliskich krewnych a naturalnych spadkobierców, opiekował się daleką krewniaczką, obecnie 18-letnią dziewicą, która jak powszechnie utrzymywano, miała dostać zapis całego majątku.

Stało się przecież inaczej, gdyż po śmierci K. żaden testament nie został znaleziony.

Tym sposobem spadek dostawał się siostrze i synom po bracie K.

Dzięki zwłoce, zwykle nieprzyjemnej, a w danym wypadku pomyślnej, przy załatwianiu rozmaitych formalności prawnych, spadek nie został jeszcze odebranym.

Kto usunał testament i dlaczego teraz nastąpił jego zwrot tajemniczy?—pozostaje zagadką, którą w razie nie ustąpienia zawiedzionych spadkobierców, tylko proces może wyjaśnić.

Zmiana w losie omal nie pokrzywdzonego dziewczęcia ucieszyła liczne koło przyjaciół nieboszczyka jej opiekuna.

= Smutna przygoda.

Gronu turystów pieszych, zwiedzających sandomierskie i kieleckie okolice, stanowczo się nie wiedzie.

Przed tygodniem okradli ich na noclegu, a obecnie jeden z owego grona, p. Kazimierz L., uległ smutnemu wypadkowi.

Schodząc z jednej z wyniosłości stanowiących pasmo gór Świętokrzyskich, p. L. skutkiem potknięcia się upadł i zsunął się zbyt gwałtownie po spadzistym gruncie na dół.

Następstwem tego było zwichnięcie prawej ręki w łokciu i bolesne potłuczenie.

Po opatrzeniu poszwankowanego turysty, jeden z przyjaciół odwiózł go do Warszawy.

Właśnie wczoraj obaj przyjechali.

Reszta turystów podążyła do Kielc, zkąd przez Chęciny, Miechów do Ojcowa, a następnie już w powrotnej drodze do Olsztyna, Mirowa i Złotego Potoku.

Ostatnim punktem pieszej wędrówki jest Częstochowa, zkąd w drugiej połowie przyszłego miesiąca turyści wrócą koleją do Warszawy.

= Uzupełnienie.

Do podanej przez nas wczoraj wiadomości o oszustwie, jakiego padł ofiarą b. kolektor z Kutna, otrzymujemy kilka uzupełniających szczegółów.

Faktor, który tak zręcznie wyłudził od łatwowiernego kolektora 250 rs., rekomendowany mu był nie przez cukiernika, ale przez właściciela bawarji na Nalewkach w domu pod nrem 6/8.

Zawiadomiona o wypadku policja zdołała wpaść na trop pomysłowego oszusta i w dniu wczorajszym już go przyaresztowała.

Zwie się on Dawid Nussbaum, a zamieszkuje przy ulicy Burakowskiej pod nrem 22 im.

Sprawa, oddana na drogę sądową, sądzoną będzie w przyszły czwartek w sądzie pokoju.

Tylko „jenerał", a z nim i pieniądze przepadły, jak kamień w wodzie.

= Sprzeniewierzenie.

Stagnacja w handlu dotkliwie też daje się uczuwać i kantorowiczom.

Podczas kiedy przed kilku laty zaledwie tysiączek zdołał rozkochać czułe serce adeptów Merkurego, dziś setka rubli wystarcza, by chwilowy ich posiadacz znikał wraz z niemi bez śladu.

Świeży tego dowód złożył niejaki Abram Milgram, pracujący w sklepie Nadanera przy ulicy Dzikiej, który wziąwszy w dniu wczorajszym do zmiany jedną jedyną zaledwie secinę rubli, czmychnął z nią gdzieś i dotąd czmycha bezkarnie.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym, około godziny 5-ej po południu, do państwa Grochowskich, zamieszkałych pod nr. 6 na Ciepłej, zjawia się jakiś wyrostek i zastawszy samą panią, oddaje trzymaną laskę mówiąc:

— Proszę pani, pan odsela laskę, a prosi o wydanie parasola i paltota, jedzie bowiem za miasto.

Pani G. zdziwiona zamierzoną wycieczką, rozpytuje się posłańca o bliższe szczegóły, ten jednak nie umiał nic wyjaśnić, dodając przecież, iż pan czeka w cukierni w Saskim ogrodzie i bardzo się śpieszy.

Ponieważ zwrot laski dawał już rękojmię, więc pani G. palto i parasol bez wahania posłańcowi wręczyła.

W godzinę później zjawia się p. G. bez paltota, parasola i naturalnie bez laski.

— Jakto nie pojechałeś?—pyta żona.

— Nigdzie nie miałem zamiaru jechać—odpowiada zdziwiony G., oznajmiając nadto, iż w tramwaju skradziono mu notes oraz laskę.

Teraz się wszystko wyjaśniło.

Zuchwały złodziej znalazłszy w skrytce notesu bilet wizytowy z adresem p. G., powziął plan zamiany laski na parasol i palto.

Jak widzimy, zamiar ten udał mu się zupełnie.

= Zakład pijacki.

Znowu się zdarzył smutny wypadek, będący następstwem lekkomyślnego zakładu o wypicie większej ilości trunku.

Ofiarą wstrętnej brawury padł młody, 19-letni robotnik z Nowej Pragi, Konstanty Ruszczykowski.

Zabawiając się w gronie kilku towarzyszów w jednej z bawaryj ogródkowych, założył się, iż wypije cały tuzin kufli piwa zmieszanego do połowy z arakiem i to w ciągu niespełna godziny.

Zakład został przyjęty i wygrany, ale kosztem życia.

Ruszczykowski po wypiciu ostatniego kufla piekielnej mieszaniny stracił przytomność.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, lekkomyślny młodzik w ciągu upłynionej nocy życie zakończył.

= Szczegóły samobójstwa.

O nieszczęśliwej Delmarównie otrzymujemy następujące dane z wiarogodnego źródła.

Pochodziła z dobrej rodziny i znaną była w mieście z pobytu zeszłorocznego.

Przybywszy do Warszawy, zajechała do hotelu sławiańskiego, lecz tu przyjąć jej nie chcieli, ponieważ nie przedstawiała rękojmi uiszczenia się.

Delmarówna, nie mając żadnych rzeczy, udała się na miasto i przywiodła z sobą już niemłodą damę, która zapłaciła za nią za dni pięć.

Nazajutrz nastąpiło samobójstwo.

= Na prostej drodze.

W dniu wczorajszym piętnastoletnia panna G., córka inżeniera, idąc chodnikiem przez ulicę Elektoralną, potknęła się i złamała nogę.

Nawpół przytomną odwieziono do mieszkania rodziców przy ulicy Chłodnej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce mebli giętych pod nrem 78-ym na Nowolipiu, czeladnik stolarski Tomasz Jubel został pochwycony przez koło maszyny za prawą rękę.

Jakkolwiek natychmiast pośpieszono mu z ratunkiem, ręka została zmiażdżoną.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w sklepiku pod nrem 26-ym na Franciszkańskiej jakaś izraelitka, kupując bułki, zachwiała się i upadła.

Po chwili nieznajoma, wieziona do szpitala starozakonnych, w drodze życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania przyczyny nagłej śmierci i osobistości denatki.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Wilnie zmarł przed kilku dniami, znany z uczynków miłosierdzia chrześcijańskiego i zdolności pióra, ś. p. Gabrjel Wincenty Jundziłł.

Urodzony d. 11-go października r. 1822-go, po ukończeniu szkół wileńskich wstąpił do służby administracyjnej.

Jako asesor sądu powiatowego w Święcianach odznaczał się prawością i niepospolitą pracą.

Mianowany naczelnikiem stołu w konsystorzu wileńskim, złożył dowody starania o dobro powszechne.

Filantrop, z prawdziwem dla drugich poświęceniem, należał do stowarzyszeń dobroczynnych i spełniał wiele obowiązków honorowo.

Przyjaciel Zenona Fisza pisywał w młodym wieku do *Gwiazdy* wydawanej w Kijowie, potem był korespondentem *Tygodnika petersburskiego*.

Pracując w ciężkim znoju dla drugich, rodzinie zostawił w spuściznie tylko dobre imię.

= Teatr amatorski.

W dniu 25-ym lipca r. b., w budynku straży ogniowej w mieście Mławie dane było przedstawienie amatorskie na dochód straży ogniowej ochotniczej mławskiej oraz pogorzelców miasteczka Radzanowa w powiecie mławskim.

Amatorzy odegrali „Kajcia" i „Błażka opętanego" przy dosyć licznym udziale publiczności.

= Porządki na prowincji.

W Granicy przebudowany być ma kosztem około 14,000 rs. dwupiętrowy dom na mieszkanie dla urzędników tamtejszej komory.

W Lublinie odnowiony zostanie gmach starogimnazjalny, pojezuicki, na co przeznaczono około 3000 rs.

Na urządzenie nowych sufitów w więzieniu płockiem wyasygnowano 9300 rs.

W Noworadomsku naprawionych być ma kosztem 2600 rs. dwanaście mostów.

= Wykopalisko.

W okolicach Zawichosta włościanie przy robotach rolnych znaleźli ślady tliska.

Jeden z tutejszych archeologów udał się na miejsce, dla zapoznania się z wykopaliskiem.

= Długowieczność.

W Janowie, w gubernji kowieńskiej, zmarł kupiec Szesborn, który dożył niezwykle wysokiego wieku 104 lat.

Nieboszczyk cieszył się do ostatnich chwil życia zupełną przytomnością umysłu.

= Choroby epidemiczne.

W Łodzi ukazała się epidemicznie szkarlatyna i odra, na które wiele osób zapada.

Na szczęście, w przeważnej liczbie wypadków zasłabnięć przebieg choroby jest pomyślny.

ZE STATYSTYKI.

* **Towarzystwo dobroczynności** utrzymywało w czerwcu w domach instytutowych średnio dziennie: starców i kalek obojga płci 261. sierot 260. Obiadów gościnnych wydawano dziennie 75, zupy rumfordzkiej 180 osobom. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach 206 rs. 91 osobom, w lekarstwach 83 osobom; w ogóle żywiono i wsparto 950 osób. Do 26 ochron uczęszczało średnio dziennie 3.142 dzieci. Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek 16-tu niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się w kwocie rs. 1.920. Towarzystwo miało w czerwcu do rozporządzenia 9,341 rs. 72 kop., wydało zaś 9,090 rs. 33 kop., pozostało zatem na lipiec w gotówce 251 rs. 39 kop. Asygnacyj oczekujących realizacji zostało się na rs. 3,728 kop. 34.

* **Towarzystwo dobroczynności w Lublinie** wydało sprawozdanie za rok zeszły, a 71-szy istnienia. Wydało ono w tym czasie 8,318 rs. $33\frac{1}{2}$ kop., miało zaś dochodu 9,499 rs. 60 kop., pozostało więc remanentu 1,181 rs. $35\frac{1}{2}$ kop. Przy Towarzystwie istnieje także kuchnia bezpłatna, która wydała 18,563 obiadów. W ogóle Towarzystwo dobrze się rozwija i wykazuje pomyślny stan funduszów.

* **Dochody telegrafu państwowego** w ciągu czerwca wyniosły 678,524 rs., a w tymże miesiącu r. z. 685,007 rs. Od dnia 13-go stycznia do 13-go lipca dochody dały summę 4,014,242 rs., gdy w tymże samym czasie r. 1885-go rs. 4,050,383.

ZE ŚWIATA.

× **Żołnierz wojsk francuskich w Algierze,** Józef Zagórski, dawny obywatel ziemi płockiej, zorganizował na małą skalę wyprawę do wnętrza Afryki. Z ogłoszeń w *Gaulois* dowiadujemy się, że Zagórski liczy na udział anglików, a tem samem i na ich pomoc materjalną w tem przedsięwzięciu.

× **W Trjeście** lekarz miejscowy Dąbkowski wniósł do municipjum podanie, aby dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy zwłoki zmarłych na cholerę poddawano kremacji.

× **Zamki bawarskie** zmarłego króla otwarte zostaną dla publiczności z d. 1-ym sierpnia. Ceny wejścia oznaczono: w zamku Chiemsee 3 m. od osoby, a za oświetlenie groty i puszczenie fontan 50 m. oddzielnie. Za obejrzenie innych zamków oznaczono cenę 2 m. od osoby.

× **W Berlinie** zwraca uwagę drobna młódź szkolna, ozdobiona dużym czerwonym krzyżem na ramieniu, na podobieństwo członków „Czerwonego krzyża". Jest to oryginalny, choć w skutkach pożyteczny sposób znaczenia dzieci, które niedawno miały szczepioną ponownie ospę ochronną. „Nauczyciel dał nam te znaki—objaśniał jeden chłopczyk—aby nasi towarzysze nie uderzyli którego z nas w szczepioną rękę."

× **Konkurs.** Rojalistyczny dziennik paryski *Triboulet* ogłosił konkurs na napisanie sonetu o wypędzeniu hrabiego Paryża. Trzy sonety uznane za najlepsze otrzymają listy uznania, a jeden z nich zostanie wydrukowany na czele pisma. Wszystkie wreszcie zostaną zebrane w jedno album i złożone będą hr. Paryża. Najlepszy zaś, odbity na wachlarzu, stanie się własnością hrabiny.

× **Zdobycie Anamu** stało się powodem utworzenia w republice francuskiej nowego orderu „smoka anamskiego". Dekoracja ta ozdabia już piersi walecznych zdobywców.

× **Inżenierowie włoscy** przedstawili ministerjum wojny projekt przekopania kanału do morza i urządzenia z Rzymu portu wojennego. W ten sposób wieczne miasto pod wpływem militaryzmu straciłoby dawny charakter. Czyliż jednak systemat zbrojnego pokoju zwracał kiedy uwagę na podobne względy?

× **Sprawa o miljony.** Przed kilku laty bank narodowy włoski wysłał z Ankony kilka kufrów, zawierających $2\frac{1}{2}$ miljona lirów, do filji w Genui, gdzie wszakże przy otwieraniu skrzyń, zamiast biletów bankowych, znaleziono stare gazety. W jakiś czas natrafiono na ślad złodziejów, ale nie odkryto kierowników ani pieniędzy. Jako obrońca oskarżonych występował adwokat Tommaso Lopez, który wkrótce po procesie, będąc przedtem prawie ubogim, zaczął prowadzić nadzwyczaj wystawne życie. Na niego padło też niezadługo podejrzenie, iż jest spólnikiem złodziei. Przed rokiem aresztowano go i przy rewizji mieszkania znaleziono kompromitujące dokumenta, które pozwoliły wystąpić z drugim procesem o kradzież miljonów. Obecnie na ławie oskarżonych przed sądem przysięgłych w Ankonie zasiadło 16 osób. Obronę prowadzi 15-tu adwokatów. Prokuratorja wezwała 52 świadków, drugie tyle obrona, proces potrwa więc przynajmniej miesiąc. Nacisk publiczności o bilety jest tak wielki, iż prezydent kazał wznieść osobne trybuny.

× **Albo.** Niedawno, jak opowiadają dzienniki angielskie, wystawiony był na sprzedaż obraz, oceniony 4 gwineje, a przypisany Albertowi Dürerowi. W katalogu powiedziano: „Obraz Dürera, przedstawiający *albo* Wilhelma Tella, *albo* św. Sebastjana..." Jednocześnie posiadacz zbiorów dodawał, iż ma również na sprzedaż inne arcydzieło, wyobrażające w romantycznem otoczeniu samotny domek, który jest „*albo* mieszkaniem wikarjusza z Wakefield, *albo* willą Garibaldiego na Kaprerze, *albo* domkiem rodzinnym Jenny Lind..." *Ad libitum!*

× **Corocznie** ku końcowi letniego sezonu dzienniki amerykańskie ogłaszają statystykę swoich miljonerów. Według tegorocznego wykazu, na czele falangi nababów stoi Gould, obliczany na 150 milj. dolarów. Za nim idzie Astor, posiadający 125 milj. Następnie dwaj Vanderbiltowie, rozporządzający każdy summą 100 milj. Znacznie większą jest liczba miljonerów posiadających pomiędzy 50—10 milj. Tu w pierwszej linji idą: Sage, Huntington i Mackay. Ames posiada 35 milj., wdowa po Stewarcie 30 milj., pani Greenowa 25 milj., zaś Payn, Vanderbilt młodszy, R. Goelet, O'Goelet i Tilden od 15—20 milj. Garret i Armour posiadają po 14 milj. Resztę statystyki opuszczamy, dodamy tylko, iż 7 osób posiada po 10 milj., 4 po 8 milj., 4 po 7 milj., 5 po 6 milj., 15 po 4 milj., liczba zaś 3-miljonowych bogaczów wynosi 26. Po 2 milj. posiadają aż 32 osoby, takich wreszcie parjasów, którzy rozporządzają ledwie nędznym miljonem w samym Nowym Jorku znajduje się 65-ciu.

— Złożono w administracji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

K. M. B. rs. 24.

Dla nędzy wyjątkowej.

Bezimiennie kop. 30.

— Zamiast dawania jałmużny w sklepie pp. Berent i Plewiński, ofiara miesięczna rs. 3 na nędzę wyjątkową.

— Dnia 31-go b. m., jako w 5-tą smutną rocznicę śmierci ojca naszego ś. p. Jakuba Salingera, składamy rs. 3 dla najbiedniejszych.

— Czyniąc zadość odezwie naszego najdostojniejszego arcypasterza Popiela, tudzież uznając gwałtowną potrzebę budowy świątyni dla mieszkańców Pragi, składam przy niniejszem rs. 5. Nadto obowiązuję się wedle możności składać co miesiąc pewne kwantum, aż do ukończenia takowej.

Warszawa dnia 30-go lipca 1886 r.

Henryk Kietliński, notarjusz.

— Rs. 3 dla sparaliżowanej żony ubogiego rzemieślnika na kurację do Ciechocinka. *A. B.*

Nekrologja.

† Ś. p. Konstanty **Uszyński,** weteran b. wojsk polskich, b. właściciel rozległych dóbr Metele, w sejneńskiem, prezes zakładów dobroczynnych powiatu i t. d., po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 29-go lipca 1886 r., w wieku lat 76. Pozostawia w nieutulonym żalu wdowę i synów, a jako zacnemu obywatelowi koledze i niegdyś sąsiadowi, spełnia ten smutny obowiązek. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, tj. dnia 1-go sierpnia r. b. Pokój jego cieniom.

—932— **K. J. Orłowski.**

† Ś. p. Karol **Bobke,** obywatel i majster ślusarski, po kilkoletniej ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 29-ym lipca 1886 roku, przeżywszy lat 74. Pozostała żona z dziećmi, synowa i wnuczki zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 1-ym sierpnia, to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—925—

† W poniedziałek, t. j. dnia 2-go sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne z konduktem za spokój duszy ś. p. Anieli jako w dzień imienin, oraz za duszę ś. p. Jakuba małżonków **Brzezickich,** na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2691—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja w artykule wstępnym przeprowadza porównanie między położeniem w chwili obecnej Rosji i Niemiec w polityce zagranicznej. „Obydwa cesarstwa—powiada pomieniony dziennik—jednakowo pragną uniknąć wojny, albo przynajmniej pragną odwlec wojnę, do której popychają je z rozmaitych stron. Na wypadek wojny dla Niemiec bardzo ponętnem jest przymierze z Anglją, a dla Rosji przymierze z Francją. Na Anglji bardzo polegać nie można z powodu zawichrzeń wewnętrznych i ztąd pochodzącej nietrwałości władzy rządowej. Z tego samego powodu nie można także polegać na Francji. Rosja ma swoją słabą stronę—kwestję polską; w Niemczech lubo partykularyzm kresowy i małych państewek stracił już na sile, ale za to duch rewolucyjny republikański i socjalistyczny, umiejętnie powściągany przez wielkiego kanclerza, ogarnął masy robotnicze, a po części także inteligencję i porażka byłaby dla Niemiec tem samem, co zwycięztwo we własnem ich łonie idei postępowych, przyczem prawie niezawodnie przewidywać można usiłowanie dokonania radykalnego przewrotu kosztem cesarstwa

Tym więc sposobem okoliczności pierwszorzędnej wagi zniewalają obydwa cesarstwa, związane długoletnią przyjaźnią, do starannego strzeżenia tej przyjaźni od zbyt częstych i zbyt dotkliwych wstrząśnień. Najlepszym sposobem podtrzymania przymierza jest nie występować do drugiej strony z żądaniem ofiar nad siły, nie wymagać zaparcia się ducha narodowego i polityki broniącej najżywotniejszych interesów państwowych. Rosja została wyparta z półwyspu bałkańskiego, a to w części dzięki poparciu, jakie polityka niemiecka dawała nieprzyjaznym nam siłom i wpływom. Jeszcze jedna w tym rodzaju próba, a bodaj czy wytrzyma ją przyjaźń rosyjsko-niemiecka, bo po za granicami Bułgarji leży prowincja przylegająca do cieśnin tureckich. Nie można będzie pozwolić na to, aby współzawodnicy nasi znaleźli tu punkt oparcia i zawładnęli kluczem do morza Czarnego. Niemcy obiecują trzymać się bezwarunkowej neutralności w sporach Rosji z Anglją. I za to jesteśmy wdzięczni, a więcej też nie spodziewaliśmy się."

Petersburskija wiedomosti także zastanawiają się nad ewentualnem ugrupowaniem się mocarstw. W Berlinie i w Wiedniu — powiada rzeczony dziennik — nie widzą oczywiście możności odgadnąć na pewno możliwe wypadki przyszłości i ztąd wahają się niezmiernie, kogo ostatecznie wybrać za przyjaciela, czy powstającego dopiero a dotąd nie określonego wyraźnie przyszłego sprzymierzeńca angielskiego, czy też wypróbowanego już sąsiada północnego, który najzupełniej już odsłonił polityczną swoją fizjonomję. „Zdaje nam się — dowodzą dalej *Pet. wied.*—że współczesna Anglja nie usprawiedliwi chyba nadziei i pragnień *Standarda* i niebardzo chyba da zupełną rękojmię, że odtąd polityce angielskiej obcą będzie wszelka chwiejność. Dlatego też nieprawdopodobnem wydaje się i to, aby Berlin w najbliższej przyszłości zdecydował się pozrywać otwarcie wszelką łączność z Rosją i zespolić się wraz z Wiedniem, z nowym angielskim sprzymierzeńcem i przyjacielem. Wszystko to zdaje się wskazywać, że nowe rządy konserwatywne będą równie chwiejne, nietrwałe i drżące wciąż o dalszą swoją wegetację, jak zeszłoroczni ich poprzednicy. Nieprożno przygotowuje się pojednanie między Gladstonem i dysydentami unjonistami, a o ile z pogłosek sądzić można, pojednanie między nimi przyjdzie do skutku na gruncie nowej kombinacji — autonomicznej prowincji irlandzkiej zjednoczonego królestwa. W każdym jednak razie polityka nasza rychlej czy później będzie musiała otwarcie postawić Berlinowi pytanie: Anglja czy Rosja? Więcej niż dziwnem jest patrzeć na jednoczesne nad brzegami Sprei symptomata przyjaznego dla Rosji i zarazem rusofobskiego usposobienia i tem bardziej pora też ku temu, aby odgadnąć istotną treść polityki niemieckiej. Czekać na tę chwilę, kiedy Londyn da Berlinowi zupełną rękojmię, nie ma po co, a obecny moment polityczny żywiej niż kiedykolwiek domaga się najzupełniejszego wyjaśnienia naszych stosunków z niemieckim sąsiadem. Obo ętną jest rzeczą dla kogo, dla Rosji czy też dla Niemiec, korzystniejszem jest w danej chwili przymierze rosyjsko-niemieckie, ale dwulicowość wpływowej prasy niemieckiej, jej kokietowanie przyszłej Anglji i jednoczesne pokojowe zapewnienia dawne Rosji, wszystko to wydaje się zagadkowem i wymaga otwartego i zupełnego wyświetlenia."

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Niedawno temu Karawełow i prezes zgromadzenia narodowego, Stambułow, złożyli wizytę zarządzającemu sprawami naszego konsulatu jeneralnego. W Sofji upatrują związek między tą wizytą a pogłoskami o staraniach rządu bułgarskiego o pogodzenie się z Rosją. Z tego powodu w gazecie *Swietlina*, organie Cankowa, ukazała się wiadomość, jakoby konsulat rosyjski otrzymał z Petersburga telegram, w którym jest powiedzianem, że rząd bułgarski, zanim wejdzie w układy o zgodę z Rosją, powinien złożyć gwarancje, że zasługuje na zaufanie. *Trnowska konstytucja*, organ Karawełowa, przedrukował doniesienie *Swietliny*, dodawszy wszelako ironiczną uwagę, że *Swietlinę* odtąd uważać można także za półurzędowy organ konsulatu rosyjskiego."

Z ostatniej chwili.

Na granicy francusko-belgijskiej, według *Köln. Ztg.*, panuje pewne zaniepokojenie. Obawiają się znów rozruchów robotniczych w departamentach Nord i Pas de-Calais. Rząd francuski wydał rozkaz wpuszczania tylko takich robotników, którzy posiadają dostateczne środki utrzymania lub udają się do pewnej ściśle określonej miejscowości. Postanowienie to zakomunikowano rządowi belgijskiemu z prośbą o wydanie podobnego przepisu.

Socjaliści belgijscy starali się o uzyskanie pociągu spacerowego dla robotników paryskich na dzień 15 ty sierpnia, otrzymali jednakże odmowną odpowiedź.

Prezes gabinetu belgijskiego Beernaert miał długie posłuchanie u króla i zapewne nie wyjedzie na wypoczynek wakacyjny aż po manifestacji robotniczej, zapowiedzianej na dzień 15 ty sierpnia. Rząd, jak słychać, postanowił manifestacji tej nie zakazywać. Prokurator jeneralny wydał okólnik do rozmaitych władz, żądając informacji o przywódcach grup robotniczych i o liczbie robotników mających wziąć udział w zamierzonej manifestacji.

Pol. Corr. w liście z Rzymu zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby hr. Robilant, włoski minister spraw zagranicznych, pełniący tymczasowo pod nieobecność Depretisa urząd prezesa ministerjum, zamierzał odbyć podróż do Wiednia i Berlina. Hr. Robilant w ciągu przyszłego miesiąca nie myśli wcale opuszczć Włoch.

Prasa narodowa irlandzka mianowanie mrgr. Londonderry (wicehrabiego Castlereagha) wicekrólem irlandzkim uważa za szczególną obrazę Irlandji, dla której imię Castlereaghów teraz bardziej niż kiedykolwiek jest nienawistnem. Hicks-Beach, zdaniem tychże dzienników, jest niesympatycznym i małoznaczącym urzędnikiem, nie mężem stanu.

W Rіece zachorowały na cholerę 3 osoby i 3 zmarły. Od pojawienia się epidemji było 121 wypadków zasłabnięcia i 74 śmierci. W Trješcie samym 4 osoby zachorowały i 2 zmarły, w okolicy były również 4 wypadki.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Poznań 31-go lipca.—Lubowo, jedna z najpiękniejszych wsi w gnieźnieńskiem, obejmująca 479 hektarów, sprzedaną została rządowi na cele kolonizacyjne za 300,000 marek.

Berlin 31-go lipca. — Poseł chiński, markiz Tseng, przybył tutaj i przyjmowany jest z największą uprzejmością i honorami. Ma on zwiedzić warsztaty okrętowe w Szczecinie i, jak się zdaje, poczyni zamówienia na budowę statków dla Chin.

(Ajencja północna.)

Haga 31 go lipca.—Izba druga przyjęła projekt prawa podwyższający cło od cukru zagranicznego o 4 guldeny na sto kilogramach, tudzież podwyższający potrącenie na ubytek przy cukrze kolonjalnym z $1\frac{1}{2}$ na $2\frac{1}{2}$ prc.

Ateny 31-go lipca.—Król grecki wyląduje w Genui i przybędzie na kilka dni *incognito* do Paryża, poczem uda się do Wiesbadenu.

Londyn 31-go lipca.—Gladstone miał wczoraj po południu posłuchanie u królowej w Osborne i wręczył jej pieczęć urzędową.

Londyn 31-go lipca. — Królowa mianowała dzisiaj czterech nowych parów.

Petersburg 31-go lipca.—*Petersburskij listok* zapisuje jako pogłoskę wiadomość, iż obecna liczba adwokatów praktykujących w Petersburgu, Moskwie, Odesie i Warszawie uznaną będzie za normalną, nowi zaś adwokaci dopuszczani będą na przyszłość do praktyki tylko w razie otworzenia się wakansu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani E. D.*—O pozwolenie zwiedzenia pałacu w Łazienkach trzeba wnieść podanie do zarządu pałaców Cesarskich. Na drugie pytanie później damy odpowiedź.

— *Pani Stefanji S.*— Honorarjum może być odebrane za zgłoszeniem się do naszej administracji.

— *Panu Stefanowi K.*—Opinję naszą wyraziliśmy, a zarzuty innego pisma powtórzyliśmy tylko dlatego, iż nas w temże piśmie pomówiono o stronność, nie solidaryzowaliśmy się jednakże z niemi. Jeżeli pan ma dowody, obalające twierdzenia tego pisma, niech się pan o odwołanie zwróci do tej redakcji.

— *Prenumeratorowi z Daniłowiczowskiej.*— Nie zaprzeczaliśmy, że mogły istnieć pojedyńcze fakta zbrodnicze, przeczyliśmy i przeczymy tylko tym, którzy twierdzą, iż istnieją przykazania religijne w tym duchu. Dokument nadesłany zwracamy, ponieważ w tym ostatnim względzie nie jest on dowodem.

— *Żelaznemu krzyżowi.*—Usilna praca i zamiłowanie zawsze do pewnych rezultatów prowadzi, a skoro panu nie idzie o rezultat materjalny, to praca sama choćby nie doprowadziła daleko będzie przyjemną. Pierwsza próba, wyznajemy szczerze, jest bardzo słabą. Gdyby dalsze okazały się lepszemi, można by było coś wróżyć.

— *Panu W. D.*—Wspominaliśmy już kilka razy, że niepodobna nam podawać *in extenso* prawie stereotypowych doniesień o urodzajach z każdego powiatu, każdej okolicy. Wiadomości takie są nam pożądane, ale tylko jako materjał do ogólnego obrazu.

GIEŁDA.

Warszawa d. 31-go lipca 1886 r.

W skutek obniżki kursu rubli na giełdzie berlińskiej wczorajszej, usposobienie giełdy naszej dziś wzmocniło się nieco w stosunku do tejże również nie wielkiej obniżki. Dążenie więc było zwyżkowe i kursa podniosły się w ciągu trwania czynności giełdowych o drobnostkę.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.85 i płacić chciano 50.75; po tej też cenie drobną sumę kupiono. Krótkoterminowemi obracano po 50.65 i $50.67\frac{1}{2}$, przy żądaniu $50.72\frac{1}{2}$ i chęci płacenia $50.62\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie małą sumę w wekslach krótkoterminowych po $50.52\frac{1}{2}$ oddano.

Na **Londyn** 10.29 za długoterminowe i 10.28 za krótkoterminowe żądano i płacić chciano 10.26.

Na **Paryż** 41.05 bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 82 przy chęci płacenia 81.75 nie doszło do obrotów.

Papiery ciągle mocno, lecz obroty małe.

Listy likwidacyjne 93 92.70 w żądaniu, 92.70 i 92.50 w płaceniu.

Pożyczki wschodnie 99.75 i 100 wedle emisji, za III ą 99.90 płacono.

Listy zastawne ziemskie 100.80 w I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej serji i 99.60 w V-ej w żądaniu; płaconoby 100.50 i 99.40. Płacono za V-tą 99.50, 99.35, 99.45 i 99.50.

Listy miejskie 99, 98.25, 97.50 i 97.40 żądano, płacić chciano 98.50, 97.75, 97.25 i 97.10, wedle serji.

Obligi po 95.75 i 95.25 poszukiwane.

Listy łódzkie 95, 94.25 i 94, płaconoby 94.50, 93.75 i 93.50.

Innych walorów nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie mocne. Kursa niezmienione.

J. Wl.

SZARADA.

(J. D.)

Pierwsi drudzy niewielcy, *drugie trzecie* w wodzie
Wszystkie smaczne, a zwykle rodzą się w ogrodzie.

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w nrze 203.

Różne są zdania, i każde ma wsparcie,
Jak być szczęśliwym (jeżeli być można),
Jedni tajemnie, a drudzy otwarcie
Jawili szczęście: roztropność ostrożna
To objawila w wyrazie prawdziwym,
Iż każdy człowiek być może szczęśliwym.

Wiersz Krasickiego „Szczęśliwy".

Dobre rozwiązanie nadesłał p. L. C. z Sokołowa.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wolfowi Brombergowi.* Nadesłane przez pana, a znane praojcom jeszcze naszym zadanie, które po raz ostatni umieszczone było niedalej jak przed trzema tygodniami w *Gazecie Rzemieślniczej*, jako szarada do nagrody, umieszczonem będzie, ale w... koszu.

— *Prenumeratorowi L. C. w Sokołowie.* Zadania konikowe podawane będą obecnie raz jeden tylko na miesiąc z powodu, iż bardzo szczupła ilość czytelników niemi się interesuje. Wiersz do ostatniego zadania konikowego wzięty jest z Krasickiego, trudno jednak w 64-ch sylabach, z jakich się on składało, zmieścić jakąkolwiek całość. Szarada jedynie, jako całość skończona, mogłaby być zamieszczana w zadaniu, że jednak, jak to już wyżej nadmieniliśmy, zadaniami konikowemi interesuje się osób niewiele, podczas gdy szarady licznych mają zwolenników, więc i zamieszczanie jej w zadaniu chybiałoby celu.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż to są zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftal, na posiedzeniu z dnia 23 czerwca (5 lipca) r. b przy współudziale osób wyznaczonych ku temu w akcie zapisu i zgodnie z wyborem ofiarodawców, naznaczyła tytułem wsparcia:

Liberowi czyli Leopoldowi Kaftalowi rs. 150, Abramowi Feinowi rs. 10, Perli Lichter rs. 50, Ruchli Lichter rs. 10, Blumie Lichter rs. 10, Ruchli Grynszpan rs. 10, Moszkowi Brabanderowi rs. 10, Izaakowi Brabanderowi rs. 10, Lipie Kaftal rs. 13 kop. 86, Wolfowi Landsbergowi rs. 10.

Wsparcia te osobom obdarzonym wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *A. Nowakowski.*

TEATRA.

Letni. Dziś: „Bal maskowy" (występ pana de Negri). Jutro: „Oj! mlody, młody!"—*Nowy.* Dziś: „Porucznik Szykowski" (występ panny Gabrjeli Adler i pani Misiewicz. Jutro: „Baron cygański" — *Alhambra*: „Podróż pantofla". — *Belle-Vue*: „Nitouche".—*Nowy-Swiat.* „Dziewczę z chaty za wsią".— *Buff*: Przedstawienie trupy artystów niemieckich „Dr Almossado"

— ***Maksymiljan Poznański, adwokat przysięgły,*** przeniósł kancelarję z ulicy Przejazd do domu SS-ów Bernstein, Tłomackie nr 13, wprost ulicy Przejazd. (912)

408) Długotrwałe ***zapory*** oraz ***katary kiszek*** leczą się skutecznie kombinacją hydropatji z massażem. ***Żakład leczniczy.*** Obożna 5.

— ***Zygmunt Tykociner,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ul. Granicznej nr 2. Przyjmuje od 9—10 rano i od 5—7 po poł. (917)

Ludwik Lewinson, adwokat przysięgły, 901

dotąd w Płocku zamieszkały, przeniósł kancelarję do Warszawy na ulicę Przejazd nr 9. Dokończenie wszystkich powierzonych mu spraw, ulegających rozpoznaniu instancyj sądowych w Płocku, przyjął na siebie W. Antoni Filleborn, adwokat przysięgły w Płocku, przy ul. Grodzkiej pod nr. 4 zamieszkały.

— ***Dr Russ*** po całorocznych specjalnych studjach w Wiedniu, powrócił do Warszawy. ***Przyjmuje z chorobami kobiet*** od 8—9 zrana i od 3—5 po południu, Świętojerska nr 17 nowy. (2551

2611 Zakład naukowy żeński 4-klasowy ***Zofji Majewskiej*** w Tomaszowie Rawskim, ogłasza, że zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, zaczyna się 11 (23) sierpnia, u kurs nauk 1 września.

— Pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok, załatwia wyłącznie zakład pogrzebowy ***J. Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat nr 50. Sprzedaje najtaniej trumny, ubrania żałobne i pośmiertne. (2562)

KARETY
do wynajęcia w hotelu Litewskim. (2569)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 31-go lipca 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.72½	50.62½
Londyn 1 funt ster. „ „	10.28	10.26
Paryż 100 franków „ „	41.05	39.90
Wiedeń 100 guld. „ „	82.—	81.75
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.80	100.50
„ „ „ m.	100.80	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	98.50
„ „ „ II	98.25	97.75
„ „ „ III	97.50	97.25
„ „ „ IV	97.40	97.10
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.—	94.50
4% Listy likwidacyjne duże	93.—	92.70
„ „ „ małe	92.70	92.50
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.75	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	95.75
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego.)
Od Listów zast. nowych 5% kop. 50¼
Od Listów z. m. Warszawy kop. 157
On Listów zast. m. Łodzi kop. 117½
Od Listów likwidacyjnych kop. 62¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 30-go lipca 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	622	—
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	460
„ średnie	—	—	420	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	350	400
Owies . . . . . 142 f.	—	—	300	350
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 31-go lipca 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26
„ garniec rs. 2 kop. 61

Tanio przez szczególną okazję

Jest do sprzedania: **5½ kilometrów transportowej i stałej drogi żel.**, w całości lub częściowo, stanowiącej tabor **renomowanej fabryki:** droga ta, przez należące do niej **rozmaite Wagony,** (w tej liczbie **30 platform**), nadaje się wybornie do użytku dla **rolników, właścicieli lasów i przemysłowców.**—Reflektanci celem otrzymania bliższej informacji zechcą adresować pod **lit. J. L. 7214** do **Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26.** 1545R

Ceny bardzo przystępne.

Fabryka Asfaltu, Tektury Asfaltowej, oraz wyrobów z Betonu

Artura Wahl,

przyjmuje wylewanie Asfaltem, krycie dachów Tekturą asfaltową, Szyfrem i Dachówką, oraz reperuje i konserwuje takowe.—Na składzie posiada: Asfalt, Goudron, Tekturę dachową, Lak, Smołę kamienną angielską i krajową, Listwy △, Gwoździe papowe, Cement i t. p.

Chcąc Szanownej Publiczności ułatwić wypłaty, obowiązuję się wykonywać roboty na **raty** podług umowy osobistej.

Zamówienia przyjmuje tymczasowo w Zakładzie zegarmistrzowskim p. J. Pahl na placu Teatralnym, obok Ratusza, w domu PP. Kanoniczek pod Nrem 18. 1554R

Ceny bardzo przystępne. Ceny bardzo przystępne. Ceny bardzo przystępne.

Świętokrzyzka № 11.

Gorsety najnowszych fason. NOWOŚCI TRICOT STANIKI G. HAEHLE Sº Krzyzka Nº11 Wyroby trykotowe

Sukienki dziecinne, Marynarskie kostjumy. 1552R

Za Rs. 60

Serwis porcelanowy na 12 osób pięknie malowany w komplecie następującym: 12 talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 desserowych, 12 komputowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza, 4-półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 habaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. Razem sztuk 104. Serwis pół-porcelanowy ornamentowany, sztuk 100 za rs. 34, Serwis fajansowy, holorowany, sztuk. 71 za rs. 19. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Sprzedaje **Zakład malowania na porcelanie FIJAŁKOWSKIEGO**, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika. 1553

Rezerwoary żelazne

średnicy i wysokości po 3 łokcie, zdatne do gorzelni, po 6 kopiejek funt, Lokomobila 10 konna za 450 rubli, Kocioł stojący 4 konny za 100 rubli do sprzedania. Warecka 14, mieszkania 2. Od 9—10 i od 5—6. 1549

100 kóp obręczy

6-cio-łokciowych laskowych lub brzozowych, ktoby miał do zbycia, zechce nadesłać ofertę pod adresem

Włocławska Fabryka Fajansu Teichfeld & Asterblum w Włocławku. 1539

Działo się dnia 11 (23) Lipca 1886 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA,

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale upadłości na posiedzeniu publicznem. Obecni Tow. Prezesa K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu M. J. Glücksberg, J. S. Lilienstern, Sekretarz E. F. Czajkowski, po wysłuchaniu przedstawienia Sędziego Komisarza massy upadłości Szmula Oliwensteina, członka Sądu Bobrowskiego o wyznaczenie nowego terminu miesięcznego dla produkowania przez wierzycieli ich pretensyj do masy, zważywszy, iż niektórzy z wiadomych i wezwanych wierzycieli massy, w terminie zakreślonym art. 502—503 Kod. Handl. dla sprawdzenia swych wierzytelności nie stawili się i że skutkiem tego w myśl art. 511 Kod. Handl. dla nie produkujących się wierzycieli należy wyznaczyć nowy termin miesięczny, z tych zasad Sąd Handlowy Warszawski postanawia wyznaczyć dla Majera Wolanowskiego, Lewka Rubinsteina, Olszewicza, Rathausa, J. Czyżyka, S. Puszeta, Ch. L. Szpica, N. Lichtenbauma, Apfelbauma, Eli Rotgerbera, A. Szyfmana, S. Jungfermilcha, S. Igelberga, J. Zetla, Ahrama Mendelsohna i M. Gerberbauma, jak również dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy, nowy termin miesięczny dla sprawdzenia pretensji do massy Szmula Olivensteina, licząc od dnia ogłoszenia wezwania w właściwym dzienniku.

Podpisali obecni za zgodność, Sekretarz Czajkowski. Na zasadzie powyższej decyzji i rezolucji Sędziego Komisarza, wzywam wszystkich wierzycieli massy upadłości Szmula Olivensteina, iżby się w d. 22 Lipca (3 Sierpnia) i 13 (25) Sierpnia 1886 r. o godz. 1-ej w południe stawili w Wydziale upadłości Sądu Handlowego w Warszawie z tytułami swych należności celem sprawdzenia i przyjęcia takowych do massy.

Syndyk Tymczasowy,
Adwokat Przysięgły,
1551 **Stanisław Leszczyński.**

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6½. Bednarska № 21, 1-e piętro, front. 1547

Najlepsza hypoteka

3,000 rs. potrzeba zaraz na dom zamieszkały w Warszawie, oszacowany w fajerkasie na rs. 9,200. Hypoteka uregulowana zupełnie bez długów.—Wiadomość: w kanc. not. Skabiczewskiego. 1541

Wspólniczka

z kapitałem **15,000 rs.** do interesu poważnego, panna lb wdowa bezdzietna. Gwarancja pewna, pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Rozległość włók 34 w dobrej ziemi, 4 mile od Warszawy. Adresy: **«do wspólnika dwa X. X.»**, do Biura Ogłoszeń Senatorska 26. 1558R

Gospodarz rolny

KAPITALISTA

posiadający zaraz do dyspozycji około 20,000 rs. może być przyjęty za wspólnika do Dóbr znacznych 108 włók rozległości, mających, położonych przy kolei żel. W.-W.—Spieszne zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 26, pod **Z. Z.** 1559R

Przełożona Pensji 3 klassowej Żeńskiej

Wanda Alexandrowiczowa,

(**Chłodna № 8**, 1-sze piętro), Zawiadamia Sz. Rodziców, że zapis uczennic na rok szkolny 1886/7, zacznie się z dniem 1-go Sierpnia i trwać będzie przez cały miesiąc.—Warunki przystępne. 1548

GARBARNIA kompletnie urządzona, do sprzedania lub wydzierżawienia.
DWA FAETONY większy i mniejszy do pojedynki lub pary koni, w dobrym stanie.
APARTAMENT na Szynk, Bawarję, Restaurację z Bilardem i ogródkiem.
URZĄDZENIE KĄPIELOWE z pompą, rezerwoarem, prysznicem i całą komunikacją rur. — Wiadomość: **Nowolipie № 56,** u właściciela domu. 1560R

KANARKI

mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w przejeździe przez Warszawę sprzedaję **uczone kanarki,** śpiewające na różne głosy, a mianowicie: flecikowe, dzwoneczkowę, trelikowę i różne inne.—Tamże sprzedaje się ptaki trójkolorowe, nonpareil. Oglądać można od 9 rano do 9 godz. wieczorem **w Hotelu Sławiańskim** na Podwalu № 17, mieszk. 13.
1552 **Józef Cukierkant z Drezna.**

Lombard prywatny kaucjonowany,

przy ulicy Brackiej pod № 12, w domu własnym, przyjmuje w zastaw kosztowności i różne przedmioty, od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczór. 1507

ELEOPAT

PROWIZORA KINUNEN.

Jedyny skuteczny środek, wzmacniający korzonki włosów i chroniący takowe od wypadania. ELEOPAT niszczy łupież i nadaje włosom połysk i miękkość. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, aptekach i składach materjałów aptecznych po rs. 1 kop. 50 za flaszkę.

Wyłączna sprzedaż hurtowa na Królestwo

u Gust. Stuermer, W WARSZAWIE. 1321R

Ważna wiadomość dla smakoszów.

DO HANDLU STANISŁAWA URSTEIN,
Krakowskie-Przedmieście,
wprost Kopernika,
W SKLEPIE dawniej Braci WRÓBEL
nadszedł świeży transport

Ananasów

po cenie rs. 1 kop. 40 za funt, oraz

Winogron

tureckich po kop. 40 za funt. 1548R



1557R

Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici Glacé i Matowe,
Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,
Meltham Mills (Anglja),
Główny Skład w Warszawie
6. Bielańska 6.
B. D. Fothergill.

BILET REKRUTSKI

jest do nabycia.

Oferty pod lit. **M. N.** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera Senatorska № 26. 1543R

Puder w płynie.

Jest najtrwlszy, nie z sypuje się z twarzy w ciągu 24-ch godzin, nie wyparowuje i nie ulega zmianie pod wpływem temperatury.

№ 1, Rs. 1 kop. 50; № 2, Rs. 2; przesyłka 50 kop. W Perfumerjach: Lipinka na Niecałej, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskieho, obdk Tuya, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1470r

Walerja Giewartowska

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego, przy ul. Ogrodowej № 22/26, przyjmuje uczennice stałe i przychodnie, zapis uczennic po wakacjach rozpocznie się 11 (23) Sierpnia. 1397

Nauka i wychowanie.

Angielka bona lub osoba posiadająca dobrze język angielski, potrzebna na miesiąc Sierpień na wieś, w blizkości Warszawy. Wiadomość u W. Kiślańskiego 41 lub 45 Aleja Jerozolimska. 12039

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 123. Podczas wakacyj cena kursów zniżona. 11427

Poszukuje się od 1-go Sierpnia r. b. guwernera, studenta uniwersytetu, do dwóch chłopczyków. Elektoralna 7, mieszkania 5, do 3-ej z południa. 1651

Nauczycielka Boniecka posiadająca rosyjski, niemiecki, francuzki, z dobrą konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj za pokój lub pieniądze. Chmielna 34, m. 12, od 10—12 w południe. 12048

Potrzebną jest niemka na pół miejsca.—Wiadomość na Tłomackiem № 3, m. 9.

Niemka z dobrą konwersacją francuzką i muzyką zaraz do umieszczenia. Wiadomość u p. Natalii Cieślińskiej, Bielańska 21.

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Bielańska № 22, 2-e piętro. 12058

Francuzka Adela Schneider, już nie młoda, życzyłaby demi-place lub na stałe, w Warszawie albo na prowincji. Świętokrzyzka 25, mieszkania 10. 12138

W zamian za niemiecki język, życzę sobie brać rosyjski od studenta. Smolna № 13, mieszkania 1. 12125

Do wspólnej nauki pożądane są dzieci od lat 8 do 12. Tamże przyjmuje się przepisywanie. Warecka 15, mieszkania 2. 12153

Potrzebny jest nauczyciel języka niemieckiego, głównie do konwersacji. Uprasza się o podanie adresów do administracji niniejszego pisma pod lit. J. P. 34. 12142

Z upoważnienia Władzy stancja dla uczniów, Nowy-Świat № 55 nowy, mieszkania № 5, wiadomość do dnia 2 (14) Sierpnia u p. Zalewskiej, przy Oboźnej № 8 nowy, sień lewa, 1-e piętro, zaś po tej dacie na miejscu. Dembowska. 12133

Francuz udziela konwersacji i korepetycji. Pfenniger, Krucza 38, m. 11. 12132

Posady i prace.

Służącej poszukuję zaraz. Drewniana № 8, róg Topiel, stróż wskaże. 1683

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne. Wiadomość u A. Strausa bandażysty, ulica Długa 39 nowy. 1667

Jest na wyjazd do Rosji oficjalista dworski, kto z pp. potrzebuje, niech raczy dać znać: Dobra № 1, m. 33, piętro 3-e. 12064

Potrzebna jest sklepowa w średnich latach, z kaucją, do sprzedaży pieczywa w targu, przy zbiegu ulicy Oboźnej i Browarnej otworzyć się mającem. Bliższa wiadomość: Oboźna № 9, w sklepie piekarskim.

Potrzebny jest uczeń do apteki z pensją miesięczną. Wiadomość u p. Marczewskiego, Nowolipki № 98, mieszkania 5. 12046

Potrzebny jest zaraz rządca domu, z kaucją rs. 5,000, za wynagrodzeniem rocznem rs. 800. Wiadomość w kancelarji notarjusza Jałowieckiego. 12105

2 stolarzy modelowych obeznanych z rysunkiem, znajdzie stałe zajęcie w fabryce wag J. Sperling, ulica Leszno № 76a, róg Wroniej. 12113

Wojażer po Rosji dostać może znany artykuł do sprzedaży za prowizję. Oferty pod literami L. B. P., w administracji Kurjera. 12093

Rządca dóbr w średnim wieku, z praktyką dwudziesto-kilkoletnią większych wzorowych gospodarstw, poszukuje posady, przyjmie i w gub. zachodniej. Adresy proszę składać bez pośrednictwa osób trzecich w w kantorze tegoż pisma pod znakiem „W gubernji Zachodniej. 12083

Młody człowiek, kawaler, poszukuje zajęcia, obeznany teoretycznie i praktycznie w gospodarstwie, a zarazem może złożyć kaucję kilka set rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami J. W. 11947

Uczeń stolarski w wieku do lat 18, potrzebny do fabryki luster. Wiadomość: ul. Rymarska 8, u Maurycego Silberberg. 1669

Subjekt fryzjerski potrzebny. Ulica Marszałkowska 136. 12025

Mężczyzna samotny, inteligentny, poszukuje młodej, przystojnej, inteligentnej, pracowitej osoby do zarządu gospodarstwem za mieszkanie z utrzymaniem, w danym razie odpowiedniem wynagrodzeniem. Sieroty i nadsełające fotografie mają pierwszeństwo. Oferty: kiosk, Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 1670

Młody człowiek z prowincji, potrzebny na stałe do fabryki jako praktykant. „Papeterie,” Sewerynów. 12056

Potrzebny jest uczeń do fabryki ram złoconych A. Zaleskiego, Krak.-Przedm. 4.

Osoba wykształcona posiadająca buchhalterję, poszukuje zajęcia w handlu lub redakcji. Oferty proszę złożyć: R. K. W. pod liter. M. M. M. 12057

Mężczyzna obeznany z przykrajaniem skór i mówiący po polsku i niemiecku, znajdzie stałe zajęcie w fabryce Rüttger i Trendel. Nowo-Wielka 11. 12062

Potrzebny do kantoru uczeń (chrześcijanin), posiadający języki: polski, rosyjski i niemiecki.—Oferty piśmienne proszę składać do kantoru Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. G. 4. 1668

Uczeń który był w handlu, potrzebny zaraz do sklepu kolonjalnego. Peślewicz, wprost Mostowej. 12032

Potrzebny jest zdolny buchhalter do czynności kantorowych, do składu naczyń aptecznych. Senatorska № 24. 1647

Osoba młoda znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje miejsca, może się zająć gospodarstwem. Wiadomość: ulica Chłodna № 38, mieszkania 7, stróż wskaże. 11932

Potrzebny administrator (inkasent), z kaucją rs. 1,000 w gotowiźnie. Aleja Jerozolimska № 66, m. 8, od godz. 2—4. 11946

Ogrodnik uzdolniony poszukuje posady.—Marszałkowska № 66. 11956

Potrzebna jest panna zdatna do strojów, w magazynie mód, ulica Świętokrzyzka № 10. Zawistowska. 11898

Osoba płci żeńskiej, w średnim wieku, posiadająca języki, obznajmiona z czynnościami kantorowemi, które pełniła przez lat kilkanaście, mogąca dać poręczenie wiarogodnych i odpowiedzialnych osób, poszukuje miejsca jako sklepowa. Tamże jest do sprzedania tremo w ramach orzechowych.—Wiadomość przy ulicy Marjensztadt № 9, mieszkania № 17. 11924

Potrzebna jest pożyczka rubli 600 na 8% procent rocznie, która wypłaconą zostanie w czterech ratach w przeciągu lat dwóch, za wypożyczenie zapewnia się człowiekowi w średnim wieku, posiadającemu język polski, ruski i niemiecki, posadę stałą i bardzo korzystną. Oferty składać można w kantorze tegoż pisma pod lit. W. W.

Potrzebny uczeń do pracowni rzeźbiarskiej Olszewskiego. Ul. Ogrodowa № 12.

Gorzelany praktyczny potrzebny zaraz. Dowiedzieć się u szwajcara, hotel Niemiecki. 12136

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie bielizny męzkiej, robota stała.—Wiadomość: ul. Ciasna przy Świętojerskiej № 1791/2, stróż wskaże. 12126

Potrzebne są maszynistki do bielizny męzkiej i uczennice, do domu chrześcijańskiego. Franciszkańska № 3, mieszk. 12. 12171

Podręczne i do nauki potrzebne do bielizny. Długa 6—4, m. 10. 12175

Potrzebny jest uczeń do cukierni w wieku lat 13—14. Pierwszeństwo mają z prowincji. Elektoralna 28. 12144

Potrzebny jest uczeń do cukierni Paraviciniego, Twarda № 4. Z prowincji mają pierwszeństwo. 12159

Panna zdolna do męzkiej bielizny, potrzebna zaraz. Nowolipki 40/32, m. 5. 12158

Potrzebna jest panienka do sklepu. Wiadomość w fabryce pierników, ul. Elektoralna № 23. 12164

Wdowa po urzędniku, młoda, poszukuje miejsca do zarządu domu lub wychowywania dzieci. Oferty w administracji Kur. Warsz. pod wyrazem: „Wdowa.” 12165

Kasjerka lub kasjer zaraz potrzebni do zakładu perfumeryjno-fryzjerskiego. Kaucja gotówką do rs. 300. Wiadomość powziąć można w dystrybucji: Marszałkowska 136.

Do robót grabarskich, potrzeba współpracownika z funduszem. Oferty przyjmie kantor tegoż pisma pod lit. M. M. 1678

Rs. 3 dziennie zarobić może kolporter, umiejący sprzedawać po sklepach. Kaucja rs. 7. Wilcza 23, od 3—5 po południu, stróż wskaże. 12151

Mający fundusz i chęć wydoskonalenia się w ważnych pracach—niech poda swój adres, pod wyrazem „Każdy” w kantorze Kur. Warsz. 1679

Osoba specjalnie znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca w Warszawie lub prowincji. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 1682

Kupno i sprzedaż.

Para koni powozowych, gniadych i karetka dwu-osobowa, używana, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Miodowa № 15, wiadomość w biurze właściciela domu. 1612

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 10809

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 11974

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 11907

Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, garniturek fantazyjny, szeslongi, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, kandelabry. Marszałkowska 37/105, m. 3. 11982

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12052

Kareta poczwórna w dobrym stanie, dogodna na wieś, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Nowolipie № 58, w garbarni. 1676

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kocha na Długiej ulicy № 44, 1-sze piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe męzkie ubrania, urządzenie magazynu zadziwiająco tanio do sprzedania. 11329

Wyprzedaż: kaczki, kołnierze szydełkowe tanio. Śliska 54/40, mieszkania 13, lewa oficyna. 11840

Fortepian prawie nowy, fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania, za rs. 320. Nowy-Świat № 54, w fabryce A. Janiszewskiego. 11935

Główny skład fabr. „Helena,” ulica Senatorska № 29, dom handlowy Rudnicki i S-ka. Wysortowane krzesła sprzedaje ze znacznym rabatem. 1650

Garnitur francuzki: z kanapki i 4 krzeseł, używany, urzędowej roboty i stół orzechowy przed kanapę, jest tanio do sprzedania, oraz dolman czarny z koronkami, paltocik aksamitny fijołkowy i bufet rzeźniczy. Złota № 26, u rządcy domu. 12051

Regulatory pół-miesięczne, bijące, z rejestrem wieczystym, (nigdy w biciu nie mylące) od rs. 20, w wielkim wyborze, u zegarmistrza Piotra Smalec. Mazowiecka № 2.

Zegarki doktorskie niklowe, złote i srebrne, nadeszły do zakładu zegarmistrzowskiego Piotra Smalec, Mazowiecka 2. 12073

Do sprzedania bilard z bilami i piramidką, oraz z całym przyborem. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 135, dawny 61.

Piękny papier listowy i inne materjały piśmienne, książki dziecinne, zabawki pedagogiczne, gry towarzyskie, gry ogrodowe, balony w kształcie zwierząt, oleodruki, łamigłówki i t. p., w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat.

Niepraktykowana taniość. Serwisy stołowe, z najlepszej porcelany, pięknie malowane, w pełnym komplecie, dwunasto-osobowym po rs. 60. Serwisy pół-porcelanowe, na 12 osób, bogato ornamentowane po rs. 35. Serwisy fajansowe, kolorowane po rs. 19. Garnitury porcelanowe do herbaty po rs. 8. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Sprzedaję najtaniej, bo w lokalu prywatnym. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2. 11341

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 11861

Najtaniej garderoba męzka używana, nowa, krój wykwintny, mogący zaspokoić najwybredniejsze gusta. Marszałkowska 143, w dziedzińcu. Jan. 1636

Ratami dziesięcio-rublowemi sprzedaję fortepian, wydzierżawiam tanio. Jerozolimska 25.—Strzelecki. 12004

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Bugaj № 4—8, mieszk. 5. 12148

Do sprzedania 2 szynele i mundur, dla 12-letniego ucznia szkoły realnej. Kościelna № 8, wiadomość u stróża. 12134

Antyki: zegary, obrazy do zbycia. Złota 2a, lokalu 9, od godz. 10 do 12-ej. 12140

Garnitur orzechowy, podwójny, petersburski, rzeźba amatorska, prawie nowy, bardzo gustowny, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Przejazd № 9, mieszkania 26, na dole. 12146

Fortepian czarny o 7-u oktawach, do sprzedania bardzo tanio. Leszno № 8, mieszkania 18. 12168

Antykwarjusz Makow, Solna 18. Poleca meble starożytne, różne antyki, sztychy i t. p., również takowe nabywa. 1640

Eleganckie urządzenie sklepowe jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 145, mieszkania 31, od 10 do 5-ej po południu. 12131

Mebli garnitur salonowych, szeslong, do sprzedania bardzo tanio. Złota 13, stróż wskaże. 12169

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Magle w dobrym stanie, do sprzedania.—Pańska № 32. 11948

Rs. 4,500 potrzeba zaraz na spłatę na 1-y № hypoteki po Tow. na 7%. Bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 30, u właściciela domu. 11949

Do sprzedania prywatna kuchnia. Nowy-Świat № 28—30, mieszkania 27. 11957

Warsztat introligatorski wraz z fabryką pudełek, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Nowy-Świat № 24 nowy. 1645

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, z powodu słabości właścicielki. Wronia № 62. 12071

Przy Placu Trzech Krzyży dom z komfortem budowany, z dobremi rozkładami, po 6 pokojów z kąpielami, prysznicami i umywalniami, waterklozetami, rezerwoarami do wody zimnej i gorącej z telefonikami, z dzwonkami elektrycznemi, gazem, kanalizacją i innemi wygodami rs. 12,400, dochodu rocznego na 9%, z możnością powiększenia dochodu, jest do sprzedania, oraz małe domy i place w dobrem miejscu położone, za cenę nizką. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 69/19, mieszkania 6, od frontu, na 1-m piętrze. 12076

Lasu budulcowego 500 dziesiatyn do sprzedania na wyrąb lub pojedyńczo na sztuki, w gub. Grodzieńskiej pow. Wołkowyski. Po bliższą wiadomość zgłaszać się w Grodnie do jenerałowej Brosse, w mieszkaniu sędziego pokoju Brosse. 12044

Sklep z obuwiem do odstąpienia zaraz, może być z towarem lub bez, za bardzo nizką cenę, egzystujący w tem miejscu od lat 10. Wiadomość w kiosku: róg Twardej i Ciepłej. 12026

Sklep mączno-spożywczy, z wyrobioną klijentelą na drożdże, z powodu słabości właścicielki zaraz do sprzedania. Wiadomość na miejscu: Długa 53. Cena przystępna.

Urzędnikom pobierającym od 1,200 rs. rocznie, pożyczam do 200 rs. na weksel. Pańska 18/10, m. 22, od godz. 4—6. 1674

Do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych zakład cukierniczy, egzystujący od lat kilkunastu, w ruchliwej dzielnicy miasta. Wiadomość: Podwale № 6, w kantorze p. Łuczyńskiego. 12091

Rs. 1,500 i 2,000 do wypożyczenia. Kancelarja rejenta W. Jałowieckiego, u p. Wernika. 12167

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b. w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej restauracja. Wiadomość u właścicielki domu.

Sklep z mieszkaniem, szafy sklepowe, patent—razem lub częściowo, tanio do odstąpienia. Jasna 2, m. 4. 1680

Do nowo tu otworzonego interesu hurtowego, poszukuje się wspólnika z kilku tysiącami rubli. Adresy pod lit. K. S. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1681

Dystrybucja wraz z materjałami piśmiennemi jest do sprzedania na bardzo ruchliwej ulicy z powodu objęcia innego interesu. Wiadomość: Przejazd № 9, pod Rusałką, w dystrybucji. 12147

Sklep z mąką i leguminami, z urządzeniem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej № 28. 12155

Bardzo tanio sklep dobrze procentujący i komorne tanie. Wiadomość: ulica Prosta № 13, m. 58, od godziny 2—6. 12157

Do sprzedania sklep wiktuałów od kilku lat egzystujący, komorne tanie. Łucka 9.

Interes dobry na korzystnych warunkach. Wiadomość: Leszno № 33, w sklepie produktów wiejskich. 12176

Lokale.

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: Pomieszkanie złożone z pięciu pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze, widok na Wisłę i Pragę. Adres: Obożna № 5. 1256

Potrzebne są na miesiąc Wrzesień 3 lub 4 pokoje i t. d., położone w stronie południowej, na 1-m piętrze, z widokiem na ogród, z pięknem wejściem. Kontrakt na lat kilka rs. 320. Oferty pod lit. A. D. w kantorze Kurjera. 11959

Pokój frontowy na parterze, oraz 4 pokoje i kuchnia na 2-m piętrze zaraz do wynajęcia. Ulica Chłodna № 19. 11991

Jest pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej przy uczciwej familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Róg Kruczej i Hożej № 26, m. 16, na dole od frontu. 12069

2 pokoiki umeblowane 9 rs. miesięcznie. Hoża 38, mieszkania 12. 12074

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze, okna i balkon na ogród Saski. Cena kwartalna 125 rs., do odstąpienia od 1-go Października r. b. Wiadomość: Żelazna Brama 2, mieszkania 12, od 2-ej do 4-ej po południu. 12078

4 pokoje zdatne na fabrykę, kantor lub prywatne, na dole, do wynajęcia zaraz, rocznie 328 rs. Marszałkowska 137, przy Świętokrzyzkiej. 12137

Duży warsztat sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga ze składami i mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693.

Do wynajęcia od 1 Października, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, na parterze od frontu. Cena rs. 400 rocznie. Szkolna 8, wiadomość na miejscu, od 11-ej rano. 12154

Do wynajęcia zaraz: pokój na 1-m piętrze od frontu, ze wspólnym przedpokojem, stajnia z wozownią, od 1-go Października różne lokale. Nowolipie 34/2428. 12145

Taniego pomieszczenia z życiem w bliskości kościoła Opieki św. Józefa, poszukuje młoda dziewczyna. Oferty w kantorze Kurjera prd J. C. 12162

Pokój do wynajęcia, może być z meblami, samowarem i usługą. Ul. Świętokrzyzka № 31—27, mieszkania 5. 12166

Pokoje kawalerskie z meblami lub bez, miesięcznie po 10 rs. Złota 2a. 12139

Doniesienia rozmaite.

Kufry, walizy, torby, przyjmuje do reperacji fabryka „Breymeyer,” Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 11674

Zakład mleczny z powodu słabości właścicielki jest do sprzedania; tamże potrzebną jest panna przyzwoitego prowadzenia, miłej powierzchowności. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście № 60, wprost hotelu Saskiego. 11970

Z przyczyny wyjazdu pozostawiono do sprzedania w domu № 31 nowy przy ulicy Nowogrodzkiej, różne meble z 4 pokojów, które można nabyć bardzo tanio. Tamże są do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje z kuchnią na 2-m piętrze, z meblami lub bez. Wiadomość na miejscu u stróża. 12049

Ktoby miał do wynajęcia dobre pianino nie drogo; raczy się zgłosić na Szkolną 6, mieszkania 2. 12063

Ewangeliczka młoda, świeży pokarm, przyjmie dziecko do piersi, za 25 lub 20 rs. miesięcznie, ma dom własny i krowy za rogatkami Moskiewskiemi (Grochow.). Przytem pomieszczenie dziecka dwu-letniego lub więcej, pod opiekę z nauką polskiego i niemieckiego, za wynagrodzeniem 30 lub 25 rs. miesięcznie. Adresy zostawiać: kiosk, Senatorska wprost Miodowej. 1672

Dla utrzymania przy życiu siostry wdowy z kilkorgiem dzieci, kto da 400 rs. ten będzie mógł rozporządzać człowiekiem zdolnym, przez czas odpracowania tej kwoty w podwójnej ilości. Oferty pod wyrazem „Brat” przyjmie kantor tegoż pisma. 1677

Kwit lombardowy (plac Warecki) № 29766 zaginął. Ostrzeżenie zrobione. 12135

U akuszerki T. Ledzińskiej jest pokój osobny, może być wspólny, dla osoby spodziewającej się słabości lub też przybyłej na kurację. Cena nader umiarkowana, a opiekę i troskliwość jaknajsumienniej wykonywam. Nowy-Świat № 23, m. 7. 12152

Mamka z młodym i obfitym pokarmem, ma lat 20, jest przy ul. Marszałkowskiej № 62, m. 9. W. D. Przepałkowska. 12150

Młoda mamka ze świeżym pokarmem jest w domu prywatnym pod № 4—6A/1510 przy ulicy Sosnowej. 12100

Nagrody rs. 2. W piątek wieczorem zginął mopsik koloru piaskowego, mordka czarna, wabi się Mopilek. Proszę odprowadzić na Aleksandrję № 20, m. 2. 12067

W dniu 28 b. m. zginęła na Pradze suka, rasy ceter, maści bułanej, upraszam o odprowadzenie jej do szkoły pływania Władysława Kozłowskiego, za nagrodą. 12156

Otrzymawszy z polecenia JW. Prezesa Sądu Okręgowego Warszawskiego w asserwację akta sądowe po ś. p. Konstantym Wygonowskim adw. przys., uwiadamiam o tem osoby interesowane. Raymund Stanisław Kamiński adw. przysięgły, Marszałkowska № 136. 12160

W dniu 5 Sierpnia n. s. w domu № 136 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej o godzinie 11 rano, będzie sprzedane przez publiczną licytację całe urządzenie sklepowe, eleganckie, szafy pod heban z lustrami wewnątrz i kontuar z blatem marmurowym. Wiadomość na miejscu u szwajcara. 12161

Ostrzeżenie. Skradziono bilet premjowy I-ej emisji, serja 5732 № 27. Zastrzegam żeby nikt nie nabywał, gdyż wszędzie zastrzeżenia zrobiono. S. Heber, Elektoralna № 14. 12143

Suczka młoda z rasy ceterów, przybłąkała się; odebrać można: Królewska 33, u woźnego, za zwrotem kosztów ogłoszenia i żywienia. 12141

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Іюля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner